

Będziesz mile zdziwiony ilością stacji,
jaka odbierać można z odbiornika

PHILIPS 947A

Nr. 106 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Sobota, 18 kwietnia 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Lwów po rozruchach

Patrole wojskowe na ulicach. -- Doprowadzenie do porządku zdemolowanych sklepów. -- Wielkie przygnębienie w mieście

Lwowski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Otrzymałszy z kół oficjalnych dalsze informacje o wypadkach lwowskich. Po onegdajszych zajściach zapanował od samego rana we Lwowie całkowity spokój.

PO ULICACH KRAŻĄ PATROLE,

złożone z dwóch lub trzech posterunkowych, w pełnym uzbrojeniu i w stalowych hełmach. Gdzieś tam, a specjalnie w okolicach urzędu wojewódzkiego, widać

PATROLE WOJSKOWE,

które ukazały się już na ulicach Lwowa onegdaj w godzinach przedwieczornych. Od samego rana dnia wczorajszego rozpoczęto

OCZYSZCZANIE ULIC Z ROZBITEGO SZKŁA,

oraz wylamanych witryn sklepowych.

Właściciele zdemolowanych sklepów naprawiają zniszczenia. Robotnicy tramwajowi w bardzo wczesnych godzinach rannych przystąpili do ustawiania na szyny wywróconych wozów tramwajowych. Monterzy gazowi i elektrycy podnoszą przewrócone latarnie i naprawiają sieć elektryczną. W MIEŚCIE PANUJE WIELKIE PRZYGNĘBIENIE.

Ponieważ wiele osób po krwawych wypadkach przewieziono do ambulatoriów, szpitali i klinik, rodziny zaginionych, t. zn. tych, którzy nie przybyli na noc do domu, rozpoczęły wędrówkę po szpitalach. Odnalezienie bliskich jest bardzo utrudnione, gdyż dotychczas NIE MOŻNA BYŁO OGŁOSIĆ PEŁNEJ LISTY ZABITYCH I RANNYCH.

Specjalnie lista rannych nie jest ustalona, gdyż wiele osób dozwlokło się do domu o własnych siłach i ich rodziny nie chcą ujawnić poszkodowanych.

Pogrzeb ofiary zająć

Jeśli chodzi o onegdajsze zajścia, to dodać jeszcze należy, że pogrzeb zabitego kilka dni temu Władysława Kozaka miał się odbyć o godz. 15-ej. Przed wyniesieniem zwłok z prosekutorium zaczęły się zbierać tłumy, chcące wziąć udział w kondukcie żałobnym. Trzeba zaznaczyć, że w godzinach rannych ROZLEPIONO NA MURACH MIASTA CZERWONE KLEPSYDRI.

Komitet pogrzebowy pociągnięty został przez prokuratora do odpowiedzialności

Policja po zajściach aresztowała 200 osób

LWÓW, 17 kwietnia. (PAT.) — Prokurator wytoczył dochodzenie przeciwko członkom komitetu pogrzebowego ZA SPOWODOWANIE KRWAWYCH ZAJŚĆ na ulicach Lwowa na skutek indolencji i niewykonania przyjętych na siebie zobowiązań utrzymania pokoju i ładu w trakcie pogrzebu ofiary wypadków z 14 b. m. W skład komitetu pogrzebowego wchodzi: jako kierownik JAN KUSZNIR, przedstawiciel klasowych związków zawodowych, BRONISŁAW SKALAK, przedstawiciel O. K. R. PPS., MICHAŁ PIENIAGA, przedstawiciel klasowych związków zawodowych, dwóch przedstawicieli Z. Z. Z. KAZIMIERZ BIALIK i KAZIMIERZ ZAKRZEWSKI oraz EMANUEL SCHERER, przedstawiciel Bundu.

Lwowskie władze bezpieczeństwa aresztowały po wczorajszych krwawych zajściach ulicznych, około 200 osób, z pośród sprawców zająć. Pośród aresztowanych znajduje się około 80 osób, notowanych za przestępstwa kryminalne.

Ofiary zająć czwartkowych

4 zabitych rozpoznano. — 60 osób leży w szpitalach. — 32 policjantów, w tem 2 oficerów, jest rannych

LWÓW, 17 kwietnia. — Jak donosiliśmy, liczba zabitych i zmarłych na skutek otrzymanych ran w zająć ulicznych wynosi 8 osób. Ponadto w szpitalach lwowskich znajduje się 60 OSÓB RANNYCH PODCZAS ZAJŚĆ.

Z pośród zmarłych udało się rozpoznać dotychczas 4 osoby. Są to: MICHAŁ ŁACINIUK, 31 lat, karany 18 razy za kradzieże, MIECZYŚLAW SIKORSKI, 29 lat, 3-krotnie karany sądownie, JAN GWOZDZIŁ, 33 lata, bez zajęcia, oraz WŁADYSŁAW ŁOGUCKI, 40 lat, woźny.

Z pośród policji ciężkie rany i obrażenia od kul rewolwerowych i kamieni odniosło 7 szeregowych. Są to: starszy posterunkowy NALEPA, starszy posterunkowy BARTCZAK, posterunkowy, LIPAK, posterunk. OPIŁKO, poster. GŁOWACZ, poster. DRAPAŁA, oraz poster. BOCZEK.

Lżejsze rany i obrażenia odniosło 2 oficerów i 23 szeregowych policji państwowej. M. in. lżej ranni są: podkomisarz SIENKIEWICZ, podkomisarz AFTOWICZ i przod. SZLAPEK. (Iskra)

zawiadamiające o pogrzebie i podpisane przez okręgowy komitet klasowy związków zawodowych PPS, ZZZ. Związek niezależnej młodzieży akademickiej i „Bund“.

O godz. 12 w południe po dokonaniu sekcji w zakładzie anatomycznym WYSTAWIONO NA WIDOK PUBLICZNY ZWŁOKI Ś. P. WŁADYSŁAWA KOZAKA.

Silnie skonsygnowana na miej-

scu policja nie miała powodu do interwencji, gdyż wzorowy porządek utrzymywała milicja zorganizowana przez PPS.

Jak wiadomo organizacje robotnicze, które urządzały pogrzeb, uzgodniły ze starostwem grodzkim trasę konduktu, który miał udać się na cmentarz Lyczakowski. Tymczasem pół godziny przed wyruszeniem po grzebu grupa niezorganizowanych robotników sprzeciwiła

się pochowaniu tragicznie zmarłego na cmentarzu Lyczakowski.

DOMAGAJĄC SIĘ PRZENIESIENIA ZWŁOK W UROCZYSTYM POCHODZIE NA CMENTARZ JANOWSKI.

położony na przeciwległym krańcu miasta.

Starcie z policją

W tym momencie jeden z oficerów policji zwrócił się do or-

ganizatorów pogrzebu domagając się, aby kondukt nie zboczył z uzgodnionej trasy. Punktualnie o godz. 3 po poł. kondukt żałobny ruszył. Na czele niesiona była TRUMNA WŁADYSŁAWA KOZAKA, A WOKÓŁ NIEJ LAS SZTANDARÓW.

Na rogu ulicy Żulińskiej oddział policji zagroził drogę, usiłując skierować kondukt na cmentarz Lyczakowski. W tym momencie padły na policję z tłumem kamienie i strzały, w wyniku czego rany odniosło kilku szeregowych policji. Policja zmuszona była użyć broni palnej, lecz nie mogła wytrzymać naporu tłumy, który ruszył w kierunku Placu Bernardyńskiego i Akademickiego. W momencie starcia między biorącymi udział w konduście a policją, jał się banda, złożona z mełtów ulicznych.

RZUCIŁA SIĘ DO RABUNKU POBLISKICH SKLEPÓW.

Policja po kilkakrotnym ostrzeżeniu, użyła broni palnej. — Część tłumy, która została odcięta od konduktu żałobnego, a znalazła się na ulicy Kazimierzowskiej, ZAATAKOWAŁA I OBLEGAŁA KOSZARY POLICYJNE.

I tu policja zmuszona była użyć broni palnej. Na rogu ulicy Starzyńskiego i Piekarskiej doszło do trzeciego starcia. Po strzałach część tłumy cofnęła się, a część pochodu z trumną na czele dotarła do Placu Bernardyńskiego. Tu znowu policja usiłowała zatrzymać kondukt pogrzebowy. Z zamieszania, spowodowanego nieprzewidywanym pochodem skorzystały mełty społeczne, które przyłączyły się do tłumy robotników i POCZĘŁY NA WŁASNA REKĘ ROZBIJAĆ SKLEPY.

Pogrom sklepów

Na Placu Halickim i przy ul. Legionów doszło do prawdziwego pogromu sklepów i składów.

ROZBIJANO SZYBY WYSTAWOWE I RABOWANO TOWARY.

Niszczono magazyny ubrań i galanterji, sklepy z manufakturą, zdemolowano biuro podróży „Orbis“, dwie kawiarnie „Wiedeńska“ i „De la Paix“ magazyn jubilerski Zippera, sklep z futrami Bernfelda. Obok jednego ze sklepów

(Dokończenie na str. 3-ej)

7 dni przy głośniku

Tygodnik radiowy z programami wszystkich stacji nadawczych

niezbędny dla każdego radioamatora

ukazuje się jutro, w niedzielę

jako bezpłatny dodatek do „Głosu Porannego“

Zotka
ELEGANCKI TRWAŁY
KOLNIERZ

Warszawa, Wierzbowa 11
(Pl. Teatralny).

Kto z kim przeciw komu?

Traktaty powstałe po wielkiej wojnie z traktatem wersalskim na czele obracają się jeden po drugim w „świsłki papieru”. Traktat wersalski nie istnieje już dzisiaj w swych postanowieniach negatywnych, zlikwidowany częściowo polityką ustępstw Anglii i Francji wobec Niemiec, częściowo zaś polityką faktów dokonywanych przez rząd Trzeciej Rzeszy. Traktat z Locarno po zremilitaryzowaniu Nadrenji może się jeszcze tylko ukazywać po nocach jako widmo Białej Damy w salach i galeriach pałacu St. James. Traktat z Trianon o rozbrojeniu Austrii jest już po darty na strzępy przez rząd Schuschnigga inspirowany z Rzymu, a niewątpliwie pójdą w ślady Austrii i Węgry, które de facto choć nie de jure zbroją się intensywnie. Wreszcie wystąpiła już ze swej strony i Turcja z żądaniem zmiany klauzuli traktatów, wzbraniających fortyfikowania Dardanelów. A że nie dokonała remilitaryzacji cieśniny via facti, naśladując III Rzeszę, i zwróciła się do ligi narodów z memorjałem, przeto znalazł jej krok gentlemenki pełne uznanie w Anglii i źle ukrywane zdziwienie w całej Europie, która zdążyła w ciągu kilku tygodni przedświątecznych oswoić się z myślą o nadchodzącej erze faktów dokonanych. Tak daleko już zajechało się po drodze wytyczonej przez rozwój polityki powojennej.

A teraz tylko patrzeć, jak Bułgarja, ostatnie z rzędu państw rewizjonistycznych, złamie traktat z Neuilly i uzboli się za przykładem Austrii, Węgier, o ile otrzyma z tej lub innej strony niezbędne na ten cel kredyty.

Z gór papieru traktatowego nie pozostało nic, prawie nic, prócz strzępów dla myszy. Liga narodów dogorywa w swym wym, wspaniałym, jakby na uragowisko wykończonym w tym czasie, pałacu nad Lemanem. Rzeczywista rzeczywistość odsoniła już zupełnie swe oblicze. Status quo z r. 1918 chwieje się w swych posadach. A w obronie istniejącego podziału politycznego Europy staną nie komisje ligowe, lecz miljonowe armie i najnowsze zdobycze techniki wojennej mobilizowane z największym pośpiechem.

Traktaty europejskie należą już do przeszłości, dzień zaś jutrzejszy przygotowuje nową „równowagę”, której podstawa są i będą tworzące się sojusze, bloki, obozy, koalicje. Ale i to jest dzisiaj jeszcze mgławicą. Bo niewiadomo kto z kim, kto przeciw komu. Sprawa nadreńska kwestja abisyńska, Anschluss, nie licząc innych spraw drażliwych, postawiły na nogi wszystkie mocarstwa europejskie i narodziły tyle i tak ostrych antagonizmów, że niewiadomo do ostatniej chwili, w jakim obozie, po czyjej stronie znajdzie się np. Anglja, jeśli bezpieczeństwu Sudań i Egiptu zagrożą zwycięstwa włoskich w Afryce. Dla Francji dokonanie wyboru między Anglią a Italią jako sojusznikami jest tragedją w warunkach obecnych. Czechosłowacja woli belzebuba Habsburgów i militarystów w Austrii, niż diabła hitlerizmu nad Dunajem. Jej zaś sojusznik Jugosławja boi się bardziej Habsburgów i Italji, niż widma Trzeciej Rzeszy w Austrii.

I tak jest wszędzie w całej Eu-

Idzie epoka... drewniana

Będziemy nosić ubrania z drzewa, jeździć samochodami poruszanymi drzewem oraz jeść drzewną czekoladę

W chwili gdy przodek nasz, w mamucie skóry odziany, rzucił precz łamiwy konar drzewny i chwycił za kamienną maczugę — drzewo popadło w nie łaskę. Było to straszliwe dawno. I te kilkadziesiąt tysięcy wieków, jakie od tego czasu minęły — to jedna długa historia upadku drzewa. Najpierw zdegradowano je jako broń, potem jako materiał budowlany, potem jako surowiec okrętowy, wreszcie jako opał i gdyby nie papier, nie jedwab sztuczny i podkłady kolejowe, upadek drzewa byłby ostateczny.

Nadszedł jednak dzień odwetu. Ostatniego dnia przed świętami wielkanocnymi zakończona została międzynarodowa konferencja drzewna w Londynie, obradująca zresztą pod przewodnictwem polaka, hr. Krystjana Ostrowskiego.

Jeden z delegatów angielskich przybył na pierwsze posiedzenie

konferencji w modnym letnim garniturze i wzorzystym krawacie. Na strój jego nikt specjalnej uwagi nie zwrócił i ze zdziwieniem przyjęło jego pytanie, dość nie na miejscu, na poważnej konferencji gospodarczej:

— Podobają się panom moje ubrania?

— Owszem — odezwały się uśmiechnięte głosy.

— To mnie cieszy. Materiał zrobiony jest z drzewa.

Ledwo temu uwierzono. Niepodobna jednak przypuścić, by poważni przemysłowcy zjeżdżali się z całego świata do Londynu po to tylko, by wysłuchać i opowiadać sobie dowcipy prima aprilisowe.

Rzeczywiście trudno uwierzyć, że ów pan przyszedł w ubraniu z drzewa; rzeczywiście przykro pomyśleć, że lada dzień będziemy jedli — zupełnie nieprzymuszenie — czekoladę z drzewa, jak za najgorszych cza-

sów wojennych. A jednak tak jest w istocie.

Bo oto niektóre fabryki włókiennicze zaczynają produkować materiały męskie z drzewa, we Włoszech parę dużych fabryk buduje ciężarówkę napędzaną gazem drzewnym, we wszystkich krajach produkuje się z drzewa spirytus. A to są dopiero początki. Drzewo — jako główny, jako najważniejszy materiał surowiec na świecie — jest dopiero w powijakach.

Francuski inżynier Grunert naprzykład skonstruował generator dla samochodów osobowych, popędzany gazem drzewnym. Generator okazał się niezwykle praktyczny w użyciu i pozwala rzeczywiście zastąpić benzynę dziesięciokrotnie tańszymi odpadkami drzewnymi.

Wyobraźmy sobie taką scenę:

Samochód pozbawiony przykrego odoru benzyny, sunie po

szosie. Nagle motor staje. Zabra kło paliwa. Szofer wchodzi do pierwszej z brzegu chałupy, kupuje parę szczap zwykłego drzewa opałowego, albo trochę wiórów, pakuje je do motoru i... jaz da dalej. Jeśli zdarzy się ten wypadek w jakiejś odludnej okolicy, wśród głębokich lasów, zbiera się nieco chróstu i motor znów rusza.

Utopijna wizja? Bynajmniej: zupełnie pewna przyszłość. Wynalazek już jest. Czekają tylko na przedsiębiorcę.

Od samochodu rozpoczyna drzewo swą inwazję w nasze życie codzienne. Uwaga! Teraz grozi opanowaniem naszego stołu. Na tej samej konferencji lo dyńskiej prof. Bergius poczęstował uczestników doskonałą czekoladą. Paru osobom zrobiło się niedobrze, gdy powiedział im potem, że jedli... drzewo...

Wiedeński inżynier Köck wynalazł bowiem niezwykle prostą i taną metodę przetwarzania drzewa na cukier i inne wartościowe produkty odżywcze. Cała aparatura jest tania i nieskomplikowana i może być z łatwością przenoszona do lasów. Tam, prosto u źródła surowców przetwarzających się będzie buki i sosny na cukier i czekoladę. Oddawna już zresztą produkują z drzewa zna komitą tanią paszę, a glukozę, wydobywaną z cukru drzewnego, jest już od pewnego czasu w użyciu w farmaceutyce.

Inżynier Köck jednak bynajmniej nie ma zamiaru poprzestać na fabrykacji cukru z drzewa. Z odpadków, powstałych przy jego produkcji, można będzie otrzymywać kwasy organiczne, fuszce, nie mówiąc już o tanim alkoholu. Poza to z odpadków tych produkuje się już nawozy sztuczne i preparat do tępienia szkodników w sadach. Zupełnie nieźle jak na bezwartościowe odpadki „bezwartościowego” drzewa.

To wszystko — to dopiero szkice, zarys potężnej ofensywy drzewa. W Anglii, Francji, w Niemczech od lat już paru pracują inżynierowie nad dalszym „planem strategicznym”. Państwa, które w razie wojny odcięte będą od źródeł naftowych nie żałują żadnych wydatków na te cele. Oplacają się one zresztą świetnie.

Panowie, chodzący w ubraniach z drzewa i jeżdżący w samochodach, poruszanych drzewem, drzewną czekoladę, dowodzą, że stoimy u progu jakiejś nowej epoki — epoki drzewnej. Obok nafty, żelaza i węgla rozwija się niezwykle szybko nowa potęga, wspierana trochę wszystkich państw o samowystarczalność na wypadek blokady wojennej.

Nie zapominajmy o tem, że 22 proc. powierzchni Polski zajmują lasy. Są to wysokopienne lasy. Z każdym miesiącem, z każdym wynalazkiem stają się one cenniejsze, ważniejsze.

Za lat parę te 8,500 ha lasu polskiego zamieni się w olbrzymi rezerwoar paliwa i uniwersalnego surowca.

Historja mówi o Kazimierzu Wielkim, że „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”.

Jeśli ofensywa drzewa, pogardzanego przez kilkadziesiąt tysięcy wieków będzie szła nadal w takim tempie, to (jeśli można tak parafrazować to piękne zdanie) „zastaniemy Polskę naftową, węgelną, buraczaną a zostawimy drewnianą”.

Nowa rezydencja p. Prezydenta

Stary zamek, pamiętający najazdy tatarskie

Donosiliśmy już o nowej letniej rezydencji p. prezydenta Rzplitej, jaka powstanie w Czerwonogrodzie i podaliśmy zdjęcie zamku, który obok Spawy i Wisły, będzie gościł na dłuższych wyjazdach najwyższego dostojnika państwa.

Obecnie dr. Anna Rozenowa podaje w lwowskim „Wiek Nowym” ciekawe szczegóły o nowej siedzibie prezydenta:

Jedną z ciekawych i najstarszych osad Polski jest Czerwonogród (pow. Zaleszczyki) słusznie zwany perłą Podola. Pochodzi on z IX wieku, obdarzony był przez króla prawem magdeburskim, a do roku 1772 był siedzibą starostów królewskich.

Małownicza ta miejscowość zadziwia każdego przybysza już swym zjazdem serpentyną, gdyż

uroczy ten zakątek położony jest w głębokiej kotlinie rzeki Dżurynu. Cały Czerwonogród rozsiadł się w lesie, a widniejący zdaleka pałac, dworki i budynki gospodarcze ukrywają się załotnie pośród bujnej i świeżej zieleni. Pałac ów, leżący na wyniosłym pagórku, przerobiony jest z historycznego drewnianego zamku, założonego jeszcze przez Korjatowicza w XIV w. Kolejno należał ten zamek do Buczaickich, Jazłowieckich i Daniłowiczów i służył w pierwszym rzędzie dla obrony, a następnie i dla przyjemności. W ciągłych jednak walkach i zamieszkach mało zostawiał czasu swym właścicielom do odpoczynku, przyjemności i wygody.

Jedną z najstarszych części obecnego pałacu jest podmurowanie z XIV w. i część środkowa, którą wzniesli jeńcy tatarscy w XVII w. Po przejściu w posiadanie ks. Ponińskich uległ zamek ten dalszym przeróbkom. Wedle planów architektki Maklakowskiej przebudował ks. Poniński w r. 1820 dwie narożne baszty w stylu pseudo-gotyckim. Smukłe te, pełne rycerskiej prostoty baszty mają na koronie za ledwie skromne wycięcia ozdobne. Potężne z kamienia ściany o dwulokciowej grubości wznoszą się do wysokości jednego piętra, tworząc prostokąt. Na froncie zwróconym do parku znajduje się attyka z herbem ks. Ponińskich, oparta na 7 monolitycznych, kamiennych kolumnach. Piękny taras włoski prowadzi do dużego parku. Tylna część pałacu jest najnowsza, wykonana kosz-

tem obecnej właścicielki ks. Marii Lubomirskiej.

W czasie wojny światowej uległ pałac ten wewnętrznemu zniszczeniu, nie mniej jednak charakter zewnętrznej budowy w zupełności się utrzymał. Pałac ten na tle uroczego parku przedstawia się imponująco. Zdaje się, że to zaczarowany jakiś zamek, jeden z tych, o których się czyta w baśniach fantastycznych.

W parku tym był klasztor OO. Dominikanów, który został zburzony przez gospodarza Piotra w r. 1538. Pomnik t. zw. „Pułacz” postawiony na tem miejscu przez ks. Helenę Ponińską, ozdobiony piaskorzeźbami, uległ podczas wojny światowej zniszczeniu.

Jedno z wspaniałych miejsc w Czerwonogrodzie, to największy na Podolu wodospad Dżurynu, który znajduje się po stronie zachodniej wsi. Wedle podania, mieli właściciele zamku założyć wielką tamę w pewnym miejscu rzeczulki przeciw częstym napadom tatarskim. Tamę tę jednak z biegiem czasu barbarzyńcy zniszczyli i w miejscu tem powstał wodospad.

Badania ostatnich czasów natrafiły na drogi podziemne, które najprawdopodobniej służyły do celów obronnych.

W ostatnich latach poczyniono starania w kierunku odbudowy pałacu, jednakowoż wobec wielkich trudności finansowych sprawa ta utknęła na martwym punkcie. Obecnie, gdy stanie się letnią rezydencją pana prezydenta Rzplitej wrócić znowu stare dni świetności.

WYCIECZKA do Berlina i Wiednia

odj. 30 kwietnia
zł. 165.—

Wiosna nad Dunajem do WIEDNIA i BUDAPESZTU

odjazd 8 maja zł. 112.—

Wycieczka morska

Istanbul, Ateny, Malta,
Algier, Marokko, Santander, Antwerpja
odjazd 12. VI. zł. 400.—

Wagons-Lits Cook
Piotrkowska 68

ropie. Wszystko znajduje się w stanie płynnym, wszystko ruszyło z miejsca, nikt nie jest pewien swego sąsiada i sprzymierzeńca. W tej sytuacji wszyscy się zbroją, wszyscy liczą tylko na własne siły. Papier i atrament zeszyły do roli akcesoriów, na pierwszy plan wysunęły się kuźnie zbrojeni i laboratorja chemiczne.

E. R.

RIALTO
Nienotowane rekordy bije film
„RÓŻA”
na tle natchnionego arcydzieła **Stefana Żeromskiego**
Pocz. o 12-ej
Poranki od 85 gr.

Katastrofa niemieckiego samolotu

BERN, 17 kwietnia. (PAT). — Wczoraj o godz. 15 rozbił się o skały w pobliżu wsi Orvin samolot wojskowy niemiecki, pochodzący z Augsburga.

Katastrofa została spowodowana przez niepomysłne warunki atmosferyczne. Lotnik prawdopodobnie zablądził z powodu mgły. W samolocie znajdowała się załoga złożona z 5 osób. — Zwłoki dwóch zabitych lotników znaleziono. Jeden z lotników jest ciężko ranny. Zwłok dwóch pozostałych członków załogi dotychczas nie odzyskano. Samolot całkowicie spłonął.

Manewry floty angielskiej

GIBRALTAR, 17 kwietnia. — (PAT). Flota angielska opuściła dziś Gibraltar, udając się na manewry na morzu Śródziemnym.



Obfite ilości szlachetnego olejku oliwkowego użyte są do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive.

Odwieczna tajemnica piękności należy do Was.

Olejek oliwkowy! Łagodny, odmładzający, nie drażniący! Lekarze przepisują go dla delikatnej skóry niemowląt. Już Kleopatra wiedziała, że olejek ten jest znakomitym środkiem kosmetycznym. Dzisiaj 20.000 specjalistów w dziedzinie kosmetyki zaleca mydło Palmolive, do wyrobu którego użyte są znaczne ilości olejku oliwkowego. Produkowane wg. tajemnej recepty, jest mydło Palmolive równie delikatne, jak skuteczne. Tak więc dla zachowania naturalnej piękności, dla uzyskania cery, którą wszyscy będą podziwiali, stosuj zabieg kosmetyczny Palmolive: dwa razy dziennie masuj twarz, szyję i ramiona obfitą pianą mydła Palmolive. Pozwól jej przeniknąć głęboko, uwalniając pory od brudu. Używaj mydła Palmolive również do kąpieli. Po kilku tygodniach otrzymasz rezultat: uroczą, młodzieńczą cerę, radującą Two serce: „cerę Palmolive“.

Cały świat podziwiał tę „dziewczęcą cerę Palmolive“

Lwów po rozruchach

(Dokończenie)

LEŻAŁY NA ULICY ŻYWE RYBY,

Z rozbitego sklepu E. Wedla na Placu Marjackim zrabowano czekoladę, a z wystawy firmy Litner zrabowana została wódka. Część flaszek z alkoholem rozbito na chodniku. W sklepie Jankowskiego przy Placu Marjackim wybito dwie obrzytnie szyby. Na tym odcinku nie ostała się zresztą prawie żadna wystawa.

NIE OSZCZĘDZONO NAWET SZYB W TEATRZE WIELKIM.

Duże zniszczenie daje się zauważyć na ul. Grodeckiej. Na ulicy tej wyrwano niektóre wystawy wraz z witrynami. Składy drzewa „Eca“ OBLANO NAFTĄ I PODPALONO.

Policeja wezwała straż ogniową. Zebrany tłum starał się jednak uniemożliwić straży pożarnej akcję ratunkową, przyczem 6 strażaków pobito. Zdemolowano też lokal browarów lwowskich i zrabowano znaczne zapasy piwa.

W MIESZKANIACH PARTEROWYCH I NAWET POŁOŻONYCH NA PIERWSZYM I DRUGIM PIĘTRZE WYBITO BAR DZO WIELE SZYB.

Tymczasem kondukt z trumną ze zwłokami Wł. Kozaka mimo zdecydowanej postawy policji przedarł się na ulicę Kazimierską. Policja interwenjowała kilkakrotnie, mimo to pochód dotarł do cmentarza Janowskiego, gdzie po wygłoszeniu szeregu przemówień zwłoki Władysława Kozaka zostały pochowane. W drodze powrotnej

DOSZŁO PONOWNIE DO NISZCZENIA SKLEPÓW

i koło Starego Teatru na ulicy Skarbkowskiej policja znowu wystąpiła czynnie. Około godz. 11 wieczorem na mieście zapadł zupełny spokój.

Przedstawiciele min. spraw wewnętrznych we Lwowie

LWÓW, 17 kwietnia. (Iskra) Jak się dowiadujemy, z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych przebywa we Lwowie nacelnik wydziału społeczno-politycznego m. s. wewn. p. Myśliński.

Odezwy o zachowanie spokoju

Lwowski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym wiceprezydent miasta p. Ostrowski, oraz cały szereg organizacji m. in. Związek obrońców Lwowa,

Związek legionistów, Peowiacy, Zw. Ofic. rezerwy, Zw. ociemniałych żołnierzy, Zw. żydów uczestników walk o niepodległość Polski, Zw. inwalidów, oraz organizacje Undo wydały odezwy wzywającą do zachowania spokoju i nieulegania wpływom żywców anarchizujących.

Manifestacje w stolicy

Z Warszawy donoszą:

Gdy do Warszawy dotarła wiadomość o krwawych zajściach we Lwowie w czasie pogrzebu ś. p. Władysława Kozaka, elementy wywrotowe w Warszawie usiłowały wywołać awantury.

Onegdaj wieczorem o godz. nie 22.30 na ulicy Długiej nagle z chodników zesłała na jezdnię grupa, złożona z około 200-tu osób, idąc ul. Długą do Bielańskiej w stronę Placu Centralnego. Manifestanci wznosili okrzyki antypaństwowe. Policjant Antoni Kisielewski, pełniący służbę, wszedł na Bielańskiej do kawiarni, aby telefonicznie zawiadomić swoje władze. Za policjantem wbiegło kilku osobników, przeszkadzili mu w telefonowaniu i wyprowadzili policjanta na ulicę.

Policjant w obronie własnej wystrzelił w górę, alarmując sąsiednie posterunki. Wywrotowcy pobili policjanta łaskami.

Na odgłos strzału nadsiedli policjanci i manifestantów rozpedzili, aresztując najbardziej agresywne dwie komunistki Esterę Unger (Franciszkańska 60) oraz M. Albek (Nowiniarska 16)

W innych punktach miasta małe grupy manifestantów, usiłujące zebrać się, były rozpraszane przez policję.

Audjencje u wojewody

Nie będzie publicznego pogrzebu zabitych

Zarząd miasta prosi o dodatkowe kredyty na roboty

LWÓW, 17 kwietnia. — Wczoraj udała się do wojewody delegacja O.K.R.PPS. i ZZZ., która odbyła z wojew. Beliną - Prażmowski dłuższą naradę. Ze zrozumiałych względów przebiegu tej narady, jak i innych szczegółów, podać nie możemy. Wojewoda kategorycznie sprzeciwił się PUBLICZNEMU POGRZEBOWI ZABITYCH w onegdajszych zajściach.

LWÓW, 17 kwietnia. (PAT.) — Dziś po południu wojewoda lwowski p. Belina - Prażmowski przyjął na audjencji zarząd miejski w pełnym składzie. Delegacja zarządu miasta zwróciła się do p. wojewody z prośbą o wydatne poparcie celem otwarcia i POWIĘKSZENIA KREDYTÓW NA PROWADZENIE ROBÓT KANALIZACYJNYCH, drogowych, regulacji Peltwi i budowy linii tramwajowej. Ponadto delegacja prosiła o uruchomienie kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego na rozbudowę.

P. wojewoda oświadczył przedstawicielom zarządu miasta, że w sprawie tej kilka dni temu interwenjował u władz centralnych w Warszawie, a specjalnie w dniu 14 b. m., obecnie zaś przyrzeka JESZCZE RAZ ZWRÓCIĆ SIĘ DO WŁADZ CENTRALNYCH W TEJ SPRAWIE.

Pogłoski o abdykacji negusa

Kara obcięcia języka za opowiadanie o klęskach abisyńskich

WARSZAWA, 17 kwietnia. — (PAT.) — Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, PAT. ogłasza następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji. Ogłoszona dzisiaj rano wiadomość ze źródeł angielskich, o zajęciu Harraru przez wojska włoskie nie potwierdziła się oficjalnie.

Po zajęciu Dessie, wojska włoskie umacniają się w mieście.

Wedle doniesień ze źródeł angielskich przednie strażki włoskie znajdują się już o 40 klm. na południe od Dessie w kierunku Addis - Abeby nie napotkawszy po drodze żadnego oporu i nie stwierdziwszy żadnej koncentracji wojsk abisyńskich.

Wedle pogłosek negus jest podobno gotów abdykować na rzecz następcy tronu, jeśli Abisynja nie otrzyma rychłej, wystarczającej pomocy ze strony ligi narodów.

W obszarze jeziora Tana włosi zajęli obszar na zachód od jeziora.

„Giornale d'Italia“ donosi z Dzi-

butti, że przybył tam oficer belgijski Berard, który służył dotychczas w armii negusa.

Berard odmówił udzielenia informacji o obecnych stosunkach w Abisynji. Stwierdził on jedynie, że w Abisynji panuje atmosfera nieprzyjazna dla oficerów europejskich.

Wedle innych wiadomości, nadających z Addis - Abeby, panują tam ciągle intrzygi dworskie, które rozwijają się w atmosferze podejrzeń, plotek i oszczerstwa. Cesarz z powodu ostatnich klęsk wojskowych otoczony jest pogardą i ma przeciw sobie trzy stronnictwa, z których pierwsze najsilniejsze, posiada skrajną orientację anglofilską.

Równocześnie wydano rozporządzenie, przewidujące karę obcięcia języka dla tych, którzy osmielą się mówić o wojnie lub o klęskach abisyńskich.

Rozmowy uliczne są podsłuchiwane. W takiej atmosferze wciąż zdarzają się wypadki fałszywej denuncjacji

Pałac cesarski ostrzeliwany

Protest Abisynji przeciwko ewentualnemu bombardowaniu stolicy

ADDIS ABEBA, 17 kwietnia. (PAT.) — Nastroj w stolicy nie jest spokojny. Czynnione są przygotowania do odparcia ewentualnego ataku włoskiego na stolicę, gdzie obawiają się, że lotne oddziały włoskie mogą zaatakować miasto, korzystając ze względnie dobrej drogi Dessie — Addis Abeba.

Dziś rano nad Addis - Abeba ukazały się dwa włoskie samoloty bombardujące. Wbrew pierw-

szym wiadomościom, jakoby samoloty rzucały ulotki, źródła abisyńskie stwierdzają, że SAMOLOTY OSTRZELIWAŁY Z KARABINÓW MASZYNOWYCH PALAC CESARSKI.

Podobno jest kilku rannych. Minister spraw zagranicznych, Heruy wystosował dzisiaj do sekretarza generalnego ligi narodów telegram z protestem przeciwko ostrzeleniu stolicy, która jest miastem otwartym.

Zapowiedzi bombardowania, min. Heruy dopatruje się w fakcie czterokrotnego przelotu samolotów włoskich nad stolicą. Minister stwierdza stanowczo, iż żołnierze abisyńscy nie strzelali do samolotów włoskich. Poselstwo Stanów Zjednoczonych wezwało swoich obywateli, aby w razie potrzeby, schronili się do gmachu poselstwa angielskiego, gdzie znajdują się schrony przeciwlotnicze.

Min. Kohf u min. Becka

WARSZAWA, 17 kwietnia. — (PAT.) — Norweski minister spraw zagranicznych, prof. Halvdan Kohf, złożył dziś wizytę ministrowi spraw zagranicznych p. J. Beckowi. Dziś wieczorem p. minister Beck z małżonką wydał obiady na cześć min. Kohfa.

Historycy polscy u króla Karola II

BUKARESZT, 17 kwietnia. — (PAT.) Wczoraj po południu król Karol II przyjął w Sinaia na zbiorowej audjencji członków kongresu historyków, w tej liczbie delegację polską w osobach profesorów: Dembińskiego, Handelsmana, Dąbrowskiego, Haleckiego, Komarnickiego i Rutkowskiego. Król zaszczylił dłuższą rozmową b. rektora Dembińskiego.

Parcelacje majątków nieplacących podatków

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego” telefonuje:

Na zgromadzeniach właścicieli, skich, odbytych w różnych stronach kraju, uchwalono rezolucje, domagające się parcelacji tych majątków ziemskich, które nie płacą podatków na rzecz państwa i samorządu.

Właściciele takich majątków nie tylko nie spełniają swoich obowiązków wobec państwa i na rod, ale działają na szkodę, wytwarzając nieprzyjemną atmosferę wśród drobnych płatników.

Proces księdza Kochańskiego

Uchylenie wyroku uniewinniającego

Z Warszawy donoszą:

Głośna sprawa ks. Kochańskiego z Tykocina, który w okresie żałoby po zgonie ś. p. Marszałka Piłsudskiego wezwał dzieci szkolne do zdjęcia opasek żałobnych, dotarła do sądu najwyższego.

Jak wiadomo, urząd prokuratora pociągnął ks. Kochańskiego do odpowiedzialności za wzywianie do nieposłuszeństwa wobec władzy, w danym wypadku wobec ministra oświaty, który wydał odezwę do szkół, nawołującą młodzież do przywdziania opasek żałobnych.

Sąd okręgowy skazał ks. Kochańskiego na 6 miesięcy więzienia, sąd apelacyjny jednak wyrok ten uchylił, uniewinniając oskarżonego na podstawie stwierdzenia, że odezwa ministra oświaty nie była formalnym zarządzeniem władzy.

Od wyroku uniewinniającego prokurator Grabowski złożył kasację do Sądu Najwyższego, twierdząc, że przez akt władzy rozumieć należy wszelkie oświadczenia odpowiedzialnych organów — nawet takie, które nie byłyby formalnie doręczane, lecz np. opublikowane przez

Rozmowy polsko-niemieckie w sprawie kontyngentu na miesiąc maj

WARSZAWA, 17 kwietnia. — (PAT.) W dniu 17 b. m. rozpoczęły się w Warszawie posiedzenia komisji polsko-niemieckich do kontroli obrotu towarowego w sprawie wykonania

Wojsko tureckie obsadziło Dardanele

Anglia i Sowiety wyraziły swoją aprobatę na remilitaryzację cieśnin

LONDYN, 17 kwietnia. (Tel. wł.). Przed niedawnym czasem rząd turecki zwrócił się do państw sygnatariuszy lozańskie go traktatu pokojowego z propozycją zniesienia klauzul, dotyczących demilitaryzacji strefy koło cieśniny Dardanele, wskazując, iż zamierza je ufortyfikować wobec poważnej sytuacji międzynarodowej.

Fortyfikacje miałyby być zbudowane nie tylko nad samą cieśniną, ale również na wyspach morza Marmara.

Projektowane fortyfikacje ko-

sztować mają około dwu miliardów złotych, a prace rozłożone miałyby być na wiele lat. Narazie nad Dardanele miałyby być wysłane oddziały wojskowe ciężka artyleria oraz oddziały saperów.

Obecnie rząd angielski wysłał już do Ankarę przychylną odpowiedź na te propozycje, ostateczne stanowisko uzależnił od opinii dominionów.

Sprawa demilitaryzacji Dardaneli miałyby być rozpatrywane już 11 maja na posiedzeniu rady ligi. Według doniesień z

Aten na fortyfikację Dardaneli rząd grecki odpowie budową umocnień na wyspach Lemnos, Chios, Samos i Mytilis.

MOSKWA, 17 kwietnia. (Pat) Rząd ZSRR oficjalnie notyfikował rządowi tureckiemu, że aprobuje jego notę w sprawie remilitaryzacji cieśnin.

LONDYN, 17 kwietnia. (Pat) Agencja Reutera donosi ze Stambułu: Na nadzwyczajnym posiedzeniu tureckiej rady ministrów, pod przewodnictwem prezydenta republiki Kemala Ata-

turka, zdecydowano wczoraj wieczorem remilitaryzację cieśnin. Wszystkie punkty strategiczne na półwyspie Gallipoli zostały dziś o świcie OBSADZONE PRZEZ SILNE ODDZIAŁY WÓJSK TURECKICH.

ANKARA, 17 kwietnia. (PAT) Anatolijska agencja telegraficzna przytaczając doniesienia Havasa i Reutera w sprawie remilitaryzacji cieśnin, opatrzyć je w następującą uwagę: „Wedle posiadanych przez nas informacji wiadomość ta pozbawiona jest podstaw”.

Rozwiązanie lig faszystowskich w Hiszpanji

Robotnicy proklamowali strejk generalny na znak protestu przeciwko napaściom ze strony faszystów

MADRYT, 17 kwietnia. (PAT.) Rząd postanowił rozwiązać ligi faszystowskie, uznając je za organizacje nielegalne.

Jednocześnie rząd zdecydował pozbawienie wojskowych, przeniesionych w stan spoczynku na mocy obowiązujących ustaw, ich uprawnień, o ile prowadzić będą działalność polityczną, skierowaną przeciwko panującemu rżymowi.

Wreszcie rząd postanowił przeprowadzić szereg zmian na stanowiskach w administracji i wojsku.

Według oświadczenia komisarza Aparicio, pozostającego w bezpośrednim kontakcie z premierem, dzisiaj rano aresztowano przeszło 1.000 osób, należących do kół faszystowskich.

MADRYT, 17 kwietnia. (PAT) Organizacje robotnicze postanowiły ogłosić strejk generalny, by zaprotestować przeciwko atakom i napaściom ze strony faszystów oraz przeciwko stanowi sku gwardji cywilnej, która eskortowała wczoraj popołudniu kondukt pogrzebowy podporucznika Reyesa.

Jakkolwiek generalna unja pracy o zabarwieniu socjalistycznym nie przyłączyła się jeszcze oficjalnie do strejku ogłoszonego dziś w nocy przez anarcho-syndykalistyczną narodową konfederację pracy, można uważać podjęty strejk jako rzeczywiście powszechny.

Ulice miasta są niemal całkowicie wyludnione, tramwaje, autobusy, taksówki i kolej podziemna są nieczynne, prawie wszystkie sklepy są zamknięte. Na mieście niesposób dostać pewnych dzienników, jak przede wszystkim monarchistycznego „A. B. C.”, którego samochód ciężarowy został spalony. W każ-

dym jednak razie do południa nie zanotowano żadnego poważniejszego wypadku.

Rozrzucone po mieście ulotki anarcho-syndykalistycznej narodowej konfederacji pracy głoszą, że strejk został proklamowany na czas nieograniczony. — Przypuszczają jednak ogólnie, że nie potrwa on dłużej, niż do poniedziałku.

Smutny bilans wypadków przedwyborczych

MADRYT, 17 kwietnia. (PAT.) Według przeprowadzonych obliczeń na obszarze Hiszpanji spalono w okresie od ostatnich wyborów parlamentarnych 68 kościołów, 72 osoby w rozruchach poniosły śmierć a 300 osób było rannych.

Zapis i klątwa

Oryginalny testament przemysłowca

War. kor. „Gł. Por.” telef.:

Przemysłowiec Aleksander Kij pozostawił cały swój majątek żydowskiej gminie wznawianej w Warszawie. Zapis Kij ta wiązał się z osobliwym warunkiem, mianowicie zażądał, aby gmina żydowska rzuciła klątwę na jego brata, z którym

pozostawał w sporze majątkowym.

Kij po strzałach do swego brata popełnił samobójstwo.

Obecnie władze nadzorcze uznają, że zapis jest ważny, jednakże zawarły w nim niemoralny warunek uważany jest za nie- były.

Zwalczanie obżarstwa

Ciekawy projekt p. Stoczka

P. Michał Stoczek z Sochaczewa wystąpił do władz z oryginalnym projektem.

P. Stoczek zwrócił mianowicie uwagę, że osoby otyłe krócej żyją i traca bardzo szybko zdolność do pracy. Osoby takie stają się wtedy jakby ciężarem społeczeństwa, któremu mniej

dają niżby dać powinny.

To też zwalczanie otyłości jako wyniku, zdaniem p. Stoczka, nieróbstwa i obżarstwa powinno być jedną z funkcji władz zdrowia publicznego.

Jest rzecz ciekawa, czy projektodawca jest chudy czy też otyły?

Z ostatniej chwili

Krwawa masakra

przed rzezią miejską przy ul. Łągiewnickiej

Wczoraj późnym wieczorem na ulicy Łągiewnickiej przed rzezią miejską doszło do bójki na noże między kilku osobnikami. Ktoś zaalarmował policję, na widok której uczestnicy bijatyki rozbiegli się.

Na miejscu pozostał 48-letni Michał Borecki (Wawelska 36), który odniósł szereg głębokich ran, zadanych nożem oraz 30-letni Józef Szumlak (Łągiewnic-

ka 160). Borecki został karetką pogotowa w stanie bzenadziejnym odwieziony do szpitala, Szumlak zaś po nalożeniu opatrunków do III komisariatu policji. Poza tem w czasie bijatyki jednemu z uczestników odgryziono nos. Ranny jednak na widok policji, mimo rany, zbiegł. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Tragiczna śmierć zegarmistrza

W czasie badania lekarskiego zmarł

Na stację autobusową przy ulicy Wólczańskiej 232 zajeżdżał wczoraj wieczorem taksówką 37-letni zegarmistrz Moszek Berkowicz (Zachodnia 37), który zamierzał autobusem wyjechać do Tomaszowa.

W chwili wysiadania z taksówki nagle zasłabł. Zaalarmowano pogotowie ratunkowe którego lekarz przystąpił do

zbadań pacjenta.

W czasie badania zegarmistrz zupełnie stracił przytomność. — Lekarz wówczas polecił odwieźć go niezwłocznie do szpitala. W drodze jednak Berkowicz w karetce zmarł. Zwłoki przewieziono do prosektorjum, gdzie dziś zostanie dokonana sekcja.

Greckie figi

za polską przedzę

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego” telefonuje:

Podpisana została nowa umowa kontyngentowa pomiędzy Polską a Grecją, regulująca wzajemną wymianę towarów na okres do dnia 30 czerwca r. b. Grecja z kupi w Polsce 6000 tonn węgla w kopalniach górnośląskich i dąbrowieckich, oraz przedzę i dykty za blisko 800 tys. zł.

Wzajemian za to z Grecji wprowadzone być mają większe transporty owoców południowych jak suszone figi, rodzynki i tytoń dla naszego monopolu.

Napad bandytów na pociąg

NOWY JORK, 17 kwietnia. — (PAT.) Na stacji Nuttley (stan New Jersey) 7 uzbrojonych bandytów wpadło do pociągu, zdążającego do Nowego Jorku, zagabiło 58 tysięcy dolarów, po czym zbiegło samochodem.

drogę, pod groźbą karabinów obrabowują pasażerów, często zostawiając ich tylko w koszulach. Pomimo surowych zarządzeń, obszary graniczące z Turcją są w dalszym ciągu bardzo niebezpieczne.

Bandytyzm w Syrii

Napady rabunkowe na drogach i szosach

BEYROUTH, 17 kwietnia. — (PAT.) Plaga bandytyzmu w północnej Syrii rozpowszechniła się do tego stopnia, że niema prawie dnia, by nie zanotowano jakiegoś nowego napadu na podróżujących samochodami kuców. Bandytci zatarasowują



Wybitny internista doktor X. jest jednym z najdowcipniejszych lekarzy. Oto kilka powiedzonek z repertuaru wesołego eskułapa:

— Niektórzy chorzy są zakochani w swych chorobach, a zakochani jak wiadomo są nieuleczalni!

— Wbrew pozorom wolę zdrowych od chorych. Gdy zdrowy zachoruje, mogę go leczyć, ale gdy chory wyzdrowieje, nie mam już nic do roboty!

— Gdybyśmy mieli pewność, że to chorzy nie zaszkodzą, większość chorób można by leczyć koziemi hobkami!

Zebrań przedwyborcze w Ljo nie. Na trybunie ukazują się Edward Herriot.

Jeden z jego przeciwników obecnych na sali woła:

— Wolałbym raczej głośno mówić niż na pana!

— Dobrze — odpowiada ze spokojem były premier — ale gdy pański przyjaciel djabła nie wystawi swej kandydatury, mam nadzieję, że odda pan swój głos na mnie!

W warszawskim Zoo pomieszczenie osłów sąsiaduje z pomieszczeniem zebra.

Pewnego dnia osioł, gawędząc ze swoim dalekim kuzynem, zapytał go:

— Powiedz mi, gdzie zebry nauczyły się tak szybko biegać?

— W czasie potopu. Noe, zbierając zwierzęta do arki, wywoływał je podług alfabetu.

Zdobyty przed trzema dniami przez włochów szczyt półwyspu Gorgora otrzymał nazwę szczytu Mussoliniego. Abisyńczycy uważają, że to jest już szczyt bezczelności...

...A jednak dewaluacja marki

okazuje się dla Niemiec gospodarczą koniecznością

WIEN, 17 kwietnia. (Tel. wł.). Wystąpienie prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta przeciwko dewaluacji marki nie uspokoiło opinii niemieckiej.

Gospodarczy organ partii hitlerowskiej „Die deutsche Volkswirtschaft” zajmuje się tem zagadnieniem i oświadcza, że nie widzi żadnego niebezpieczeństwa, jeśli przeprowadzona bę-

dzie spokojna dyskusja na temat dewaluacji marki.

Rzeczowe rozważanie tej sprawy jest, zdaniem organu hitlerowskiego, rzeczą właściwą, albowiem nie wartość złota marki niemieckiej, lecz kwestia utrzymania jej siły nabywczej wewnątrz Niemiec ma znaczenie podstawowe.

Dalej organ hitlerowski stwier-

dza, że zarobki i wydatki muszą być ograniczone do najniższego poziomu oraz że rozwój stosunków w Niemczech wskazuje na konieczność ataku państwa na cenę sztywne.

Wystąpienie organu hitlerowskiego w sprawie dewaluacji marki wywarło wielkie wrażenie w niemieckiej opinii publicznej. Jak sądzą wznowienie przez „Die deutsche Volkswirtschaft” dyskusji na temat walutowe zataczać będzie coraz szersze kręgi i będzie musiało doprowadzić do zasadniczej decyzji.

Obsadzenie Danji i Litwy

Plan Goeringa na wypadek wojny

Czasopismo „Freie Innerschweiz” przynosi następujące szczegóły co do planu Goeringa dla zabezpieczenia Niemcom środków żywności na wypadek wojny.

„Niemiecki sztab generalny od dłuższego czasu zajmował się intensywnie kwestją zaopatrzenia Niemiec w środki żywności na wypadek wojny. Ponieważ rolnictwo niemieckie nie jest w stanie w zupełności zabezpieczyć wojsku i ludności w kraju wyżywienia z własnych zasobów a kwestją prowadzenia wojny zależy od zaopatrzenia w środki żywności, generał Goering wypracował plan, przewidujący na wypadek wojny obsadzenie Danji i Litwy. Ten plan Goeringa, wychodzący z doświadczeń ostatniej wojny, chce

oba kraje jako niemieckie spichrze wojenne poddać w zupełności niemieckiej dyspozycji i w ten sposób zgóry usunąć wszelkie przeszkody natury politycznej i dewizowo-gospodarczej. Zewnętrzny powód do ekupacji ma dostarczyć w wypadku Danji — Północny Szlezwig, a w wypadku Litwy — terytorjum Kłajpedy.

Plan Goeringa wypracowany we wszystkich szczegółach uzyskał podobno zgodę niemieckiego sztabu generalnego i Hitlera.

Iwan Bunin w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W maju r. b. przybędzie do Warszawy celem wygłoszenia prelekcji laureat literackiej nagrody Nobla, pisarz rosyjski Iwan Bunin.

Trzęsienie ziemi zniszczyło 3 wioski

ATENY, 17 kwietnia. (PAT). Trzy wioski w okolicy Janiny zostały wczoraj wieczorem zniszczone przez trzęsienie ziemi. — Ofiar w ludziach nie było. Ludność spędziła noc pod gołym niebem.

Sala Filharmonji

tel. 213-84

W niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 4 po poł.

Ostatni pożegnalny występ przed wyjazdem zagranicę

IZY KREMER

W NOWYM PRZEBOJOWYM REPERTUARZE międzynarodowych piosenek w kilku-nastu językach. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji



wywołane, paraliżują chód, uniemożliwiają pracę Plasterki „Stomil” usuwają niezawodnie odciski w krótkim czasie wraz z korzeniem. Żądać wyraźnie: „Stomil” oryginalny z pieczętką „Stomil” na każdym plasterku.

B. premier Kozłowski okradziony

Niewykryci sprawcy zabrali 2.000 zł. i szereg cennych przedmiotów

SOSNOWIEC, 17 kwietnia. — (Tel. wł.) — W majątku byłego premiera prof. Leona Kozłowskiego, Przybysławice, w pow. miechowskim, dokonano tajemniczej kradzieży. Niewykryty jeszcze złodziej wykradł z ubrania byłego premiera Kozłowskiego 2.000 złotych gotówką, portfel, srebrną papierošnicę ze złotym paskiem, legitymację sena-

torską i różne ważne notatki. Kradzieży dokonano podczas czyszczenia ubrania przez służącą. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Zgon

ś. p. St. Szpotańskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wezoraj w nocy zmarł w Kobyłce pod Warszawą znany pisarz i publicysta polski ś. p. Stanisław Szpotański.

Deszcze i pochmurno

WARSZAWA, 17 kwietnia. — (PAT). Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 18-go kwietnia b. r.: naogół pochmurno z przelotnymi deszczami, przeważnie pochodzenia burzowego. Chłodniej. Umiarkowane wiatry, chwilami porywiste, południowe i południowo-zachodnie.

Na Targi Lewantyńskie do Palestyny

Zniżki dla PP. Kupców

Do Niemiec i Austrii 23-28. IV. — zł. 169.—

Do Jugosławji 19. IV. — 10. V. — zł. 560.—

ULGOWE PRZEJAZDY DO WARSZAWY

Zapisy na wycieczki morskie.

ULGOWE PASZPORTY zagraniczne

ORBIS, Piotrkowska 18 (MEWA) — tel. 249-40.

CAŁE MIASTO O TEM MÓWI!

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



21)

41. BAZIN.

Podczas gdy charakter ambitnego i pyskatego Portosa był łatwy do poznania, Aramis o taczala jakaś jakby głęboka tajemnica. Nie ukrywał bynajmniej, że tylko chwilowo wybrał karierę muszkietera, bowiem ma nadzieję, że w przyszłości będzie mógł wstąpić do stanu duchownego. Zamieszkiwał małe mieszkanie na parterze. Dzikie wino gesto porastało wszystkie okna jego siedziby, uniemożliwiając sąsiadom szpiegowanie go. Jego służący Bazin był cichym, spokojnym pracownikiem w wieku między 30 a 40 laty, który wolny czas spędzał na czytaniu budujących książek, które pan jego dawał mu do dyspozycji. Poza tem był dyskretny i wierny, jak złoto.

42. GRIMAND.

D'Artagan, któremu oczywiście niesłychanie się spieszyło do wiadomości, kim byli właściwie jego towarzysze, próbował ich kolejno delikatnie wybadać, ale



bynajmniej przy tem nie zmałdrzał. O Atosie wiedziano jedynie, że pochodzi ze szlacheckiej rodziny i że przeżył wielki zawód miłosny, a niekczemna zdrada zatrula mu całe życie. O kobietach nie mówił nigdy i wogóle stale trzymał się w rezerwie, zachowując dyskrecję. — Z tych samych względów wy-

szkolił swego służącego Grimanda tak, że można go było określić, jako najbardziej milczącego człowieka na świecie. Wszystkie życzenia i rozkazy były dawane zapomocą znaków i gestów. Grimand lubiał swego dziwnego pana, a jednocz. śnił obawiał go się stale.

TRIP TRAP



Wiecznie roztargniony profesor

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK.

Odzis w nocy dyżurują następujące apteki: J. Kahanego (Limanowskiego 80); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); J. Koprońskiego (Nowomiejska 15); M. Rozenbluma (Śródniejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); L. Czyńskiego (Rokicińska 53); H. Skwarczyńskiego (Katna 54); I. Sinińskiej (Rzgowska 59).

KONTROLA DOWODÓW SAMOCHODÓW. — W końcu bieżącego miesiąca rozpoczyna się kontrola dowodów rejestracyjnych samochodów. Sprawdzane będzie przede wszystkim, czy właściciele samochodów spłacili należne od nich opłaty na fundusz drogowy.

ZAKAZ SPRZEDAŻY WÓDKI W DNIU 1 MAJA. — W związku ze zbliżającym się świętem robotniczym w dniu 1 maja, władze administracyjne wydadzą w najbliższych dniach zarządzenie, dotyczące zakazu wyszynku napojów alkoholowych w tym dniu.

CZYJA ZGUBA? — W Alejach Kościuszki została znaleziona paczka, zawierająca różne rzeczy damskie i męskie.

Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór do kancelarii wydziału śledczego przy ul. Kilińskiego 152, III piętro, pokój 3.

Kogo zatrudni

Biuro Funduszu Pracy

W związku z nieścislemi wiadomościami związanymi z rozpoczęciem się sezonu robót publicznych, wojewódzkie biuro funduszu pracy w Łodzi wyjaśnia, że na roboty publiczne prowadzone przez zarząd miejski będą kierowani jedynie bezrobotni, którzy w ubiegłym roku pracowali na tych robotach, przy czym pierwszeństwo będą mieli ci bezrobotni, którzy nie posiadają minimum środków egzystencji i są obciążeni dużymi rodzinami.

W następnej kolejności, w miarę otrzymanych zapotrzebowań z zarządu miejskiego, będą kierowani pozostali robotnicy sezonowi.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Szanul Zygał na rzecz ofiar w Przytyku zł. 2.—.

M. R. na ofiary zajęć w Przytyku zł. 2.—.

Kottoniarze zabiegają o pomoc i proszą włóknarzy o poparcie ich akcji strejkami powszechnym

Likwidacja starych i powstanie nowych zatargów o umowę zbiorową

Onegdajsza konferencja w inspektoracie pracy, zwołana celem zlikwidowania długotrwałego strejku w przemyśle kottonowym, nie dała, jak wiadomo, pozytywnych rezultatów. Rokowania znów rozbiły się o sprawę delegatów fabrycznych.

W dniu wczorajszym w sali kina „Stylowy”, przy wypełnionej po brzegi widowni, odbył się wielki wiec kottoniarzy.

Po licznych przemówieniach, obrazujących sytuację strejkujących kottoniarzy i sił pomocniczych, uchwalono zwrócić się do wszystkich działających na terenie Łodzi związków włókienniczych o materialne poparcie strejku. Chodzi tu głównie o pomoc dla sił pomocniczych, które są wyczerpane finansowo długotrwałym zatargiem.

Jednocześnie w rezolucji postanowiono zwrócić się do związków włókienniczych o poparcie strejku kottoniarzy jednogodzinnym strejkami protestacyjnym

powszechnym. Termin tego strejku powszechnego nie został jeszcze ustalony i kottoniarze chcą pozostawić wolną rękę związkom.

W obecnej chwili strejk trwa na całym froncie. Nie wiadomo jeszcze, kiedy nastąpi nowa konferencja w inspektoracie pracy.

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy odbyła się konferencja przedstawicieli fabrykantów tasiemek bawełnianych i robotników tego przemysłu, w spra-

wie likwidacji strejku. Rokowania w inspektoracie pracy nie dały jednak rezultatu.

Strejk okupacyjny w łódzkiej fabryce monopolu spirytusowego został zlikwidowany na konferencji z udziałem generalnego dyrektora p. Zaremby z Warszawy oraz przedstawicieli związków zawodowych ZZZ.

Postulaty robotników zostały uwzględnione. Delegat fabryczny zostanie napowrót przyjęty do pracy, jednak do czasu całko-

witego wyświetlenia zatargu nie będzie pełnił funkcji delegata fabrycznego. Załatwiona została również po myśli interesów robotniczych sprawa wyładowania wozów na terenie fabryki. Robotnicy przystąpili w dniu wczorajszym do pracy.

Strejk okupacyjny 400 robotników w firmie „Rudzka Przędzalnia” został w dniu wczorajszym zlikwidowany. Firma zobowiązała się honorować umowę zbiorową w brzmieniu ustalonym na posiedzeniu likwidacyjnym powszechnego strejku włóknarzy. Robotnicy przystąpili już do pracy.

W fabryce firmy Ejtingon, w tkalni, przy ul. Dowborczyków, wybuchł strejk połączony z okupacją, na tle niehonorowania umowy zbiorowej. 200 robotników okupuje sale fabryczne.

W fabryce wyrobów włókienniczych Ch. M. Pik (Karolewska 38—42) wybuchł strejk połączony z okupacją. 100 robotników, protestujących przeciwko niehonorowaniu umowy zbiorowej, pozostaje w murach fabrycznych.

Wczoraj wybuchł strejk połączony z okupacją w tkalni jedwabniczej firmy Kagan i Basiewicz (Sienkiewicza 61) na tle niehonorowania umowy zbiorowej. Strejkuje 100 robotników.

Wczoraj rano w firmie „Pierwsza Polska Fabryka i Wykończalnia Jedwabi” Sp. Akc. w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Staszica 52/54 wybuchł włoski strejk robotników.

Około 600 robotników przybyło do fabryki, lecz nie przystąpiło do pracy, protestując w ten sposób przeciwko nieuwzględnieniu przez firmę żądań podwyżkowych zatrudnionych w wykończalni jedwabiu naturalnego.

Powiadomiony o tym zatargu inspektor pracy XV obwodu, inż. Pawłowski wyjechał wczoraj po południu do Rudy Pabjanickiej, gdzie zwołał w fabryce wspólną konferencję stron dla zlikwidowania zatargu.

Echa protestu antyendeckiego

Sąd okręgowy zmienia kary sądu starościńskiego

W dniu 17 marca społeczeństwo żydowskie w Łodzi na znak protestu przeciwko szerzący się antysemityzmowi i gwałtom zorganizowało jednodniowy strejk protestacyjny. Sklepy żydowskie do południa były zamknięte, warsztaty pracy unieruchomione. W kilku punktach miasta, w czasie trwania strejku, doszło do starć ulicznych między demonstrującymi przeciwko metodom endeckim a niesolidaryzującymi się ze strejkami. Skonsygnowane oddziały policji w kilku punktach miasta rozproszyły demonstrantów, nie obeszło się jednak bez bójek i zakłócenia spokoju publicznego.

W związku z tym zatrzymano kilkanaście osób, które następnie ukarane zostały przez referat karny starostwa grodzkiego po 7 dni aresztu bezwzględniego.

Skazani odwołali się do sądu okręgowego, który w dniu wczorajszym rozpatrywał te sprawy. Abram Friede (Masarska 22) przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 33-35 wznosił okrzyki antyendeckie i zakłócił spokój publiczny. Był skazany na 7

dni aresztu. Sąd zamienił tę karę na 50 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu.

Siostry S. i G. Rozen skazane w starostwie po 5 dni aresztu za tamowanie ruchu ulicznego i obrażenie funkcjonariusza policji, w sądzie zostały skazane na 20 i 70 zł. grzywny lub 11 dni aresztu.

Do leczenia zaparcia u kobiet specjalnie wskazana jest, nawet dla osób bardzo wrażliwych, naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa, dzięki swemu niezawodnemu i delikatnemu działaniu.

Zderzenie auta z tramwajem

Pasażerowie nie odnieśli żadnego szwanku

Wczoraj o godzinie 9 rano ulicą Narutowicza w stronę Piotrkowskiej jechał tramwaj „2”. — Z przeciwnej strony nadjechała nagle w szybkim tempie taksówka nr. 133 z pasażerem.

Szofer taksówki, chcąc ominąć furmankę skręcił w bok. — Pociągnęło to za sobą fatalne skutki, gdyż taksówka wpadła

na tramwaj. Pasażerowie tramwaju w popłochu zaczęli wyskakiwać z wagonu. Nikt jednak szwanku nie poniósł. Natomiast uległ uszkodzeniu tramwaj i taksówka.

J. Lichtenstein (Zgierska 76) i M. Opas (Masarska 19) byli skazani po 7 dni aresztu za rozdawanie ulotek. Zamieniono im karę na 8 i 10 zł. grzywny z zamianą po jednym dniu aresztu.

N. Liebeskind (Lipowa 42) i L. Szyłowicki skazani po 7 dni aresztu za zmuszanie do strejku w fabryce Goldschmidta (Al. 1-go Maja 14). W sądzie obrońcy skazanych wskazali, że właściciel fabryki dobrowolnie zamknął ją w czasie trwania strejku. Rozprawa została przerwana dla zbadania świadków.

Balkon

54

grosze

CAPITOL

TYLKO DZIŚ I JUTRO!

PO ZNIŻONYCH CENACH!

NA WSZYSTKIE SEANSE

Kapitałny film pełen emocji, junactwa i brawury wg. głośnej powieści RAFAELA SABATINIEGO

Parter

85

groszy

KAPITAN BLOOD

UNION-LLOYD

PIOTRKOWSKA 42. TEL. 107-87

PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURIST'A”

i in. zagranicznych biur podróży

NAJTAŃSZE WYCIECZKI

DO

PALESTYNY

odjazd 16, 22 i 29-go kwietnia oraz 6 maja

WYCIECZKI MORSKIE LONDYN—AMSTERDAM

7/7—16/7 od zł. 210.—

„W. I. Z. O.”
Dziś, w sobotę, dnia 18 b. m. o godz. 9 wieczór, w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się Wieczór Towarzystwa, urządzony przez zarząd, celem zbliżenia towarzyskiego między członkami.
Wieczór urozmaicony będzie bogatym programem artystycznym z laskowym współudziałem pp. Koroczyńskiej, Połomskiej i p. Baharier. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Karnecik modnisi

Najmodniejszy kapelusz



Kapelusz panamski o linii aerodynamicznej, utrzymanej w stylu włoskiego hełmu frontowego jest najnowszym nawrotem mody na południu Europy.

Samobójstwo przy ulicy Zamenhoffa

Odepchnięty przez okrutną macochę skoczył z 4-go piętra, zabijając się na miejscu

W domu przy ulicy Zamenhoffa 6, około godz. 4 m. 30 nad ranem znaleziono pośrodku podwórza w kałuży krwi trupa młodego mężczyzny, leżącego na wznak na asfalcie. Zaalarmowano X komisariat policji i pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził już tylko zgon.

Dochodzenie policyjne ustaliło, iż miał tu miejsce wypadek samobójstwa, popełnionego przez 22-letniego Salomona Tenenbauma. Odbiwał on ostatnio czynną służbę wojskową w 10 p. p. w Łowiczu. Naskutek stwierdzonej u niego choroby, został urlopowany bezterminowo i wczoraj w nocy powrócił do mieszkania swego ojca, który w międzyczasie wskutek śmierci pierwszej swej małżonki Chany wstąpił ponownie w związek małżeński z Rywką Kuperminc. Na pukanie do drzwi macocha oświadczyła, że może sobie iść gdzie mu się podoba, gdyż w domu dla niego miejsca nie ma. Pomiędzy nią a jej żoną, która nie chciała go wpuścić do

mieszkania.

Zrozpaczony takim przyjęciem, młody Tenenbaum po ustawieniu swego kuferka wojskowego na klatce schodowej, rzucił się w przepaść 4-piętrową.

Charakterystyczne jest, iż macocha samobójcy, spytana przez lekarza pogotowia o adres denata, podała dom, przy ulicy Al. 1 Maja 38, gdzie Tenenbaum przed wcieleniem do wojska rzeczywiście zamieszkiwał, a obecnie po powrocie do Łodzi, nie mając dachu nad głową, udał się do mieszkania rodzicielskiego,

gdzie został w tak okrutny sposób potraktowany. Charakterystyczne jest również, że nikt wśród lokatorów nie słyszał łoskotu spadającego ciała.

Późnym wieczorem skoczyła na bruk z okna III piętra klatki schodowej, domu przy ulicy Zawiszy 37 robotnica 33-letnia Regina Zylbersztajn (Zawiszy 27). Odwieziona do szpitala św. Józefa, niebawem zmarła.

Przyczyna rozpaczliwego kroku młodej kobiety — brak pracy. (II)

5 lat więzienia

za oblanie kwasem solnym

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadła 42-letnia Anna Sekulka pod zarzutem ciężkiego uszkodzenia ciała zadanego Irenie Lasoń, córce właściciela nieruchomości przy ulicy Rzgowskiej 243.

W dniu 30 grudnia ub. r. w czasie, gdy Irena Lasoń wychodziła ze sklepu, położonego przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Wesolej, podeszła do niej b. lokatorka, wyeksmitowana w swoim czasie za niezapłacenie komornego Anna Sekulka i wydobycszy z pod chustki butelkę, wylała jej zawartość na twarz Lasońówny.

Po dokonaniu tego czynu Sekulka wbiegła do pobliskiego posterunku policyjnego, na Chojnach, gdzie oddała się w ręce sprawiedliwości.

Lekarz pogotowia przewiózł silnie poparzoną do szpitala w stanie ciężkim, z którego po kilumiesięcznej kuracji ongi piękna dziewczyna wyszła o szpeczona.

Na wczorajszej rozprawie oskarżona przyznała się do winy, twierdząc, iż przestępstwa dokonała z zemsty.

Sąd skazał mścicielkę na 5 lat więzienia.

CALE MIASTO O TEM MÓWI...
Nie szepczą o tem dyskretnie tylko w szczerpłym gronie wtajemniczonych. Nie jest to tylko zwykła ploteczka, zrodzona w popularnej kawiarni o nowym romansie artystki teatru ze znanym przemysłowcem, ani nawet o placie istniejącej od 50 lat firmy.

Nie jest to nowa depesza z frontu abisyńskiego, ani nawet wiadomość o dalszej niżce cen artykułów spożywczych. Coś stokroć ciekawszego i godnego uwagi od tych wszystkich codziennych już i zwykłych zjawisk i zdarzeń wzbudziło zainteresowanie Łodzi tak wielkie, iż dosłownie całe miasto o tem mówi.

Mowa naturalnie o zbliżającej się premierze filmu p. t. „Całe miasto o tem mówi”, o którym wiemy tylko tyle, iż obiegł w tryumfie wszystkie stolice świata i wszędzie stawał się tematem dnia.

Dyrekcja kina „Casino”, na ekranie którego ukaże się to niezwykle arcydzieło, zachowuje absolutną tajemnicę i nie udziela żadnych wyjaśnień.

Katastrofa kolejowa pod Łodzią

spowodowana została niedbalstwem obsługi pociągu

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego, zasiadli: 46-letni Wincenty Jagielski (Karolewska 6), 48-letni Stefan Wójcik (Główny) i 48-letni Andrzej Białkowski (Kalisz, Dworcowa 4), pod zarzutem niedbalstwa służbowego, które spowodowało katastrofę pociągu towarowego i pociągnęło za sobą życie ludzkie.

Sprawa rozpatrywana była pod przewodnictwem sędziego Zdorowienki, w asyście sędziów Wiśniewskiego i Szymskiego. — Oskarżenie wnosili prokurator Niklewski. Bronili oskarżonych, adw. Kobylński, Hartman i Brzeziński. Szczegóły sprawy przedstawiały się następująco:

Dnia 28 października r. ub. we wczesnych godzinach rannych wyruszył ze stacji Łódź-Kaliszka do Zgierza pociąg towarowy Nr. 578, pod kierownictwem Wincentego Jagielskiego z hamulcowym Andrzejem Białkowskim. Ze względu na to, że stacja w Zgierzu nie była jeszcze przygotowana na wjazd pociągu towarowego, ten zatrzymał się przed semaforem wjazdowym. Po dwuminutowym postoju, punktualnie o godz. 4 min. 10 ruszył w kierunku stacji.

Wskutek pęknięcia spojeń, od pociągu oderwało się 11 wagonów, które pozostały na torze, niezauważone przez kierownika Jagielskiego.

Ten po przybyciu do Zgierza o godz. 4 m. 17, nie sprawdzając stanu pociągu oraz czy cała obsługa jest na miejscu, zameldował dyżurnemu ruchowi Janowi Staneckiemu, że wszystko jest w porządku.

Taką samą relację złożył Stefan Wójcik, zwrotniczy, który obserwował nadchodzący pociąg. Wymieniony nie mógł nie zauważyć braku sygnału świetlnego na ostatnim wagonie, a niedbalstwo jego polega właśnie na tem, że o fakcie tym nie zameldował.

Wobec przybycia tego pociąga, dyżurny ruchu przygotował drogę dla pociągu towarowego, Nr. 561, zdążającego z Warszawy do Łodzi. Pociąg ten wyruszył ze stacji Zgierz punktualnie o godzinie 5 tym samym szla-

kiem, którym przybył pociąg poprzedni. O godzinie 5 minut 5 nastąpiło zderzenie z uderzonymi wagonami, stojącymi na torze, przyczem 5 wagonów zostało doszczętnie rozbitych. W jednym z nich w pociągu Nr. 511 znajdował się hamulcowy Paweł Klasik, który doznał zgniecenia klatki piersiowej, jamy brzusznej i pęknięcia wątroby, skutkiem czego zmarł jeszcze przed udzieleniem mu pomocy lekarskiej.

Wskutek katastrofy skarb państwa poniósł straty, sięgające sumy 26.000 złotych. W jednym z 11 wagonów, oderwanych od pociągu znajdował się hamulcowy Andrzej Białkowski. Miał więc 55 minut czasu, by

zgodnie z instrukcjami, wagony ubezpieczyć przez ułożenie na szynach w odległości 700 metrów soplek wybuchowych. Mało na celu zapobiegnięcia katastrofie, gdyż w wypadku, gdy nadjeżdża następny pociąg, a sponki wybuchają pod lokomotywą, maszynista obowiązany jest do natychmiastowego zahamowania i zatrzymania pociągu. Wprawdzie Białkowski oświadczył, że sponki te założył, to jednak mimo poszukiwań, nie znaleziono ich.

Biegły inż. Józef Miller, stwierdził, że Jagielski naruszył instrukcje dla drużyn konduktorskich, a Białkowski i Wójcik, przepisy dla zwrotniczych i starszych zwrotniczych.

Przed sądem przewinęło się około 15-tu świadków, którzy podkreślili niedbalstwo oskarżonych nadmienając, że w wypadku sumiennego wykonania przez nich obowiązków, zderzenie nie nastąpiłoby wcale i nie byłoby ofiary. Zarówno Jagielski winien był po przybyciu do Zgierza skontrolować pociąg, a potem dopiero zameldować czy przybył w porządku, jak i Wójcik, którego obowiązkiem było dostrzec sygnał świetlny na ostatnim wagonie, oraz Białkowski, który nie ubezpieczył pozostawionych na torze wagonów.

Po wysłuchaniu stron sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w poniedziałek rano.

Najnowsza komedia wiedeńska

Wiedeń, miasto moich marzeń...

w następn. programie kina **EUROPA**

Zbrodnia przy ulicy Klonowej

16-letni chłopiec zabił uderzeniem noża 70-letniego starca

Terenem niezwyklej zbrodni był wczoraj wieczorem dom przy ulicy Klonowej 17.

Do mieszczącego się tam sklepu kolonialnego, Antoniego Lewiaka, przyszedł celem kupna papierosów 70-letni Aleksander Dębski, właściciel domu, przy ulicy Klonowej 19.

W chwili, gdy Dębski rozmawiał z Lewiakiem wpadł nagle do sklepu 16-letni syn lokatora domu, przy ul. Klonowej 19 — 16-letni Czesław Krajewski.

Chłopiec uzbrojony był w długi nóż.

Nim obecni zdołali się zorientować w sytuacji, Krajewski zadał Dębskiemu w kark straszliwy cios nożem.

Starzec zdołał się jeszcze odwrócić i chwycić zbrodnię za rękę. Krajewski jednak wyrwał się i począł uciekać. Przechodnie po krótkim pościgu ujęli go jednak i oddali w ręce policji.

W międzyczasie zaalarmowano pogotowie ratunkowe, jednakowoż wszelka pomoc okazała się już spóźniona. Lekarz stwierdził zgon Dębskiego.

Na miejsce zabójstwa zjechali niezwłocznie przedstawiciele władz, którzy wszczęli energiczne dochodzenie.

Okazało się wówczas, iż między rodziną Krajewskiego a Dębskim od dłuższego już czasu trwały nieścisłości. Do młodego

Krajewskiego przychodzili często koledzy, rekrutujący się z samych szumowin miejskich. — Ponieważ koledzy Krajewskiego stale wywoływali w domu awantury, zaś rodzice jego nie placili punktualnie komornego, Dębski groził im eksmisją.

Czesław Krajewski, który, mimo swego młodego wieku, był już znanym w okolicy awanturnikiem, postanowił krwawo rozprawić się ze znieawidzonym gospodarzem i zbrodni właśnie wczoraj dokonał.

Młodocianego mordercę osadzono w więzieniu. Zwłoki Dębskiego zostały przewiezione do prosektorjum miejskiego.



ROZKOSZNY BUDUAR PANI
prepojonny jest oszalamiającym, słodkim zapachem. Pachnie bielizną pani, jej suknie i drobiazgi, należące do niej — fala czarownicy woni upaja nas i rozmarza... Tak pachnie woda kwiatowa FORVIL CINQ FLEURS, PARIS, pozostawiając zawsze trwałe, nieprzemijające wrażenie, nieoceniony kosmetyk każdej wytwornej pani

Feljton

Pytanie

Znowu zapytała pełnym zdenerwowaniem głosem:

— Emilu, zdradzasz mnie?

On rozsiadł się wygodnie w fotelu i powiedział:

— Nie rozumiem, że może ci zależeć na otrzymaniu odpowiedzi na to pytanie.

— Czego nie rozumiesz? — w głosie jej brzmiały powstrzymywane łzy.

— Proszę, wysłuchaj mnie. Na twoje pytanie istnieją trzy odpowiedzi.

— Nie, tylko dwie: tak, albo nie!

— Przepraszam — zapalił spokojnie papierosa, — wierz mi, że istnieją trzy odpowiedzi, przedewszystkiem „tak”, po drugie szczerze „nie”, a po trzecie skłamanie „nie”.

— Oczywiście musisz mi powiedzieć prawdę!

— Muszę? Powinienem najwyżej. Ale wyobraź sobie, że zdradzałbym cię rzeczywiście, to przecież nie robiłbym tego w tym celu, abyś wiedziała prawdę.

— A więc zdradzasz mnie?

— Nie!

— Teraz kłamiesz.

— Któż ci to powiedział? Widzisz moja kochana, mówię „nie” i daję ci przy pomocy tego słowa dwie odpowiedzi, jedną prawdziwą i jedną fałszywą. Nie potrafisz dowieść tobie, ani ty mnie, która jest prawdziwa, a która fałszywa. Cóż ci więc może zależeć na takiej odpowiedzi?

Ona milczy. Po chwili odzywa się ponuro:

— Ale przecież istnieje jeszcze trzecia odpowiedź: „Tak” i gdybyś powiedział „tak”, to nie byłoby to kłamstwem.

— Naprawdę nie. Ale cóż za interes miałabyś w tem, aby usłyszeć: „Tak, zdradzam cię”? Przecież nie pytasz mnie z jakiejś źródłowej przyczyny, lecz z miłości i niepokoju. Moje „Tak” uczyniłoby cię głęboko nieszczęśliwą.

— Tak, byłabym nieszczęśliwa, ale wiedziałabym prawdę!

— Tak, i znalazłabyś wówczas o wiele okropniejszą prawdę, niż możesz w tej chwili przypuszczać. Gdybym powiedział „tak”, wiedząc doskonale o tem, że taka odpowiedź uczyni cię głęboko nieszczęśliwą, to byłoby to najlepszy dowód, że cię już nie kocham.

— A gdy mnie zdradzasz i okłamujesz?

— ...to daję ci tylko dowód, że nie kocham. Ponieważ kłamstwa i postępy są dla przyzwoitego człowieka najtrudniejszym zadaniem, jakie może sobie postawić i któremi obciąża się jedynie wówczas, jeśli naprawdę kocha kobietę i stawia ją ponad wszystko.

— Ale jeśli stawia ją ponad wszystko, to dlaczego ją oszukuje?

— Jakież miałaby dowód jego miłości, gdyby jej nie oszukiwał?

— Zdradzasz mnie!

— Nie!!

— Można oszaleć...

— Przecież powiedziałem ci, że byś mi nie zadawała takich pytań... Sling.

Plan poboru rocznika 1915

został wczoraj rozplakatowany na ulicach miasta

W dniu wczorajszym na murach naszego miasta rozplakatowane zostało zarządzenie p. wołędwy łódzkiego Hauke Nowaka o poborze rocznika 1915 na terenie województwa łódzkiego oraz zarządzenie łódzkiego starosty grodzkiego dr. Wróny, zawierające plan poboru rocznika 1915 na terenie Łodzi.

Przed komisją poborową nr 1 stawia się poborowi rocznika 1915 w czasie od 4 maja do 12 czerwca, poborowi rocznika 1914 — w czasie od 13 do 15 czerwca, poborowi rocznika 1913 — w dniu 16 czerwca, zaś w czasie od 17 do 19 czerwca stawia się ochotnicy, poborowi delegowani z innych powiatów i poborowi, którzy z powodu choroby lub innych powodów nie stawili się w wyznaczonych terminach.

Przed komisją poborową nr. 2 w czasie od 4 maja do 9-go czerwca winni się stawić pobo-

rowi rocznika 1915, w czasie od 9 do 13 czerwca poborowi rocznika 1914, w czasie od 13 do 15 czerwca — poborowi rocznika 1913, zaś w czasie od 16 do 18 czerwca ochotnicy, poborowi delegowani z innych powiatów i ci poborowi, którzy z powodu

choroby lub innych przyczyn nie stawili się w poprzednich terminach.

Za niestawienie się w terminie na komisję grozi kara do 3 miesięcy aresztu i 3000 złotych grzywny.

Zjadł skórę na zelówki

Uczeń wygrał oryginalny zakład

Z Brześcia donoszą:

W miasteczku Drohiczyne n. Bugiem, uczeń 7 klasy państwowego gimnazjum im. J. Kraszewskiego. Andrzej Szatkowski czekał u szewca Nikifora Gryczuka na wykończenie danego do reparaacji obuwia. — W tym czasie przyszedł do Gryczuka handlarz trzody chlewnej niejaki Gruda, który zaproponował Szatkowskiemu oryginalny zakład, a mian: zjedzenie kawałka skóry na zelówki, ważący

15 dk. Zakład w wysokości 100 zł. doszedł do skutku.

Pieniądze wręczono Gryczukowi, aby oddał temu, komu przypadną w udziale. Szatkowski pocałował skórę na kawałki i wraz z pół kg. chleba i litrem kawy w ciągu 2 i pół godziny zjadł. Wtedy Gryczuk wręczył Szatkowskiemu pieniądze, lecz handlarz zaczął protestować, usiłując nawet pobić ucznia, tłumacząc się, że założył się tylko dla żartu. Kres scysji położył policjant.

W sądzie grodzkim w Siemiatyczach odbyła się sprawa, po której sędzia wręczył Szatkowskiemu wygrane od Grudy 100 złotych.

Casino **EUROPA** Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

2-gi tydzień rekordowego powodzenia!
OSTATNIE DNI!

JAN **KIEPURA** w swoim pierwszym amerykańskim filmie pt. „Pieśń miłości”

Najlepszy polski film prod. 1936 **BOHATEROWIE SYBIRU** BODO — ANKWICZÓWNA — BRODZISZ — CYBULSKI — JUNOSZA-STĘPOWSKI

Dzisiaj o g. 12, 2 i 4-ej **3 PORANKI 80 gr.** Ceny od

„Wino” na śmietniku

Gałganiarka zatrzała się politurą

Niezwykły wypadek miał miejsce wczoraj przed wieczorem na podwórzu domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 64. W śmietniku na tem podwórzu gałganiarka, 40-letnia Marjana Pałasz (III Marysin, ul. Sowińskiego 5) znalazła flaszkę z płynem. Z widniejącej na flaszce etykiety wynikało, iż zawiera ona wino. Gałganiarka nie namyślając się

długo odkorkowała flaszkę i jednym haustem wypila większą ilość rzekomego wina. W kilka chwil później dostała gwałtownych bólów i na podwórzu zemdlła. Wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził zatrucie... politurą, którą zawierała znaleziona flaszka. Pałaszowa odwieziona została do szpitala.

Wyludzają ogłoszenia

akwizytorzy fikcyjnych wydawnictw

Do władz prokuratorskich wpłynęły skargi na akwizytorów czasopisma „Szlakami Polski”. Wysłańcy nieistniejącego wydawnictwa objeżdżają różne miejscowości i wyludzają większe kwoty, obiecując zamieszczenie artykułów oraz ogłoszeń.

Na czele grupy oszustów stali m. in. karany już więzieniem-Ka zimierz Ignac i notowany w karotece policyjnej Jerzy Grabiński, podający się za wydawcę „Przeglądu Krajoznawczego”, również szantażowego pisemka,

wydawanego przez znanego do brze polieji kombinatora.

Aferzyści występowali z dużą zuchwałością i w jednym z miast wydano nawet bankiet dla „redaktorów z Warszawy”, podejmując ich na koszt samorządu.

Również w Łodzi liczne firmy odwiedzane są przez akwizytorów podejrzanych, zupełnie nieznanymi wydawnictw i starają się oni zdobyć ogłoszenia, powołując się przytem bezprawnie na wysoko postawione osobistości.

Proszę o **BÓLU GŁOWY** dla dorosłych, ze smakiem, kalorycznym.

KOWALSKINA

FABRYCZEM: FARM. S. AD. KOWALSKI, WARSZAWA

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI
Dzisiaj, o godz. 16-ej „Trafika pani generalowej”. Ceny niższe.

Dzisiaj i jutro o godz. 20.30 w dalszym ciągu „Matura”.

Jutro o godz. 16-ej „Szesnaściołka”. Ceny niższe.

Jutro o godz. 12-ej w południe „Teatr dla dzieci” pod kier. Zofji Mołińskiej zaprezentuje przedstawienie dla dzieci. Ceny niższe.

TEATR „ROZMAITOŚCI”

Dzisiaj i jutro po dwa przedstawienia „Żyda Süssa” z Morisem Szwarcem, a mianowicie o godz. 16-ej i 21-ej.

IZA KREMER

Na zakończenie tournée po Polsce, przed wyjazdem do Ameryki, wystąpi poraz ostatni w sali filharmonii jutro o godz. 16.45 pieśniarka międzynarodowa w nowym repertuarze. Ceny wstępu niższe.

RESTAURACJA DANCING BAR

„TABARIN”

Narutowicza 20

Zupełna zmiana atrakcyjnego programu na czele: rewelacyjna orkiestra węgierska

„HUNGARIA”-BAND

z fenomenalną skrzypaczką CLAIRE HEGEDUS

oraz światowej sławy iluzjonista CORODINI,

DISEUSE MAGDA ENGEL,

SISTERS FRY.

Codziennie five z pełnym programem

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.

21.15 Muzyka (płyty).

13.15 Antkowe wesele (płyty).

14.30 Trio salonowe.

16.00 „Wielkanocne wspomnienia sybirskiego zesańca”.

15.30 Muzyka salonowa (płyty).

16.00 Lekcja języka francuskiego.

16.15 „Kiliński” — słuchowisko dla młodzieży.

16.45 „Kiliński” — odczyt.

17.00 „Cała Polska śpiewa” — audycja.

17.15 Nowości z płyt.

17.45 „Krokus” — pogadanka.

17.50 „Inicjatywa regionalna” — pogadanka.

18.00 Koncert solistów.

18.40 Pogadanka gospodarza p. t. „Len czy bawelna”.

19.25 Przemówienie naczelnego dyrektora Romana Starzyńskiego z okazji 10-lecia Polskiego Radja.

19.30 Pogadanka dr. Marjana Stępowskiego.

19.45 Koncert reprezentacyjny rozgłośni łódzkiej.

20.30 Utwory Paderewskiego (płyty).

21.00 Audycja dla polaków zagranicą.

21.30 Wydział muzyczny zaprasza wszystkich radiosłuchaczy na ucztę z okazji 10-lecia Polskiego Radja.

23.05 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

London (342)

21.55 Opera Bizeta „Carmen” (2 akt).

Wiedeń (507)

22.30 Recital fortepianowy Muenza (M. in. Sonata F-moll Beethovena, 4 utwory Szopena).

Bruksela (484)

23.10 Kwartety smyczkowe: Beethovena i Kodaly’ego op. 10.

Praga (470)

16.05 Operetka Benesa „Na zielonej łączce” (1 akt).

20.05 Uwertura Bartla. Poemat symfoniczny Krejciego. Kantata „Wspomnienia studenckie” Kricki.

Paryż (431)

20.55 Opera Enesco „Edyp”.

Lipsk (382)

19.30 Opera Rossiniego „Angelina”.

Monachjum (405)

22.20 Kwintet na klarnet i smyczki op. 115 Brahmsa.

DZIESIĘCIOLECIE POLSKIEGO RADJA

Polskie Radio obchodzi w tygodniu od 18 do 25 b. m. dziesięciolecie swego istnienia. Dla ponad pół miljonowej rzeszy abonentów Polskiego Radja jest to wydarzenie doniosłe, gdyż Polskie Radio przygotowuje na ten tydzień specjalnie atrakcyjne i urozmaicone programy. Warto podkreślić, że w programach Polskiego Radja nadawana będzie wyłącznie muzyka polska, z muzyki zagranicznej zaś tylko dwie wielkie transmisje, a mianowicie: we wtorek koncert europejski z Paryża, a w czwartek koncert orkiestry radjofonji londyńskiej.

Program jubileuszowy rozpoczyna o godz. 19.25 przemówienie naczelnego dyrektora Polskiego Radja p. Romana Starzyńskiego, który z okazji dziesięciolecia podsumuje dotychczasowe zdobycze radjofonji polskiej i zobrazuje zamiary Polskiego Radja na przyszłość. W dziedzinie muzyki mamy do zanotowania trzy audycje, które wywołają żywe zainteresowanie, a więc przedewszystkiem o godz. 20.30 — „Mistrz” Ignacy Paderewski gra. — W koncercie Paderewskiego, który reprodukowany będzie z płyt, usłyszymy utwory Fryderyka Chopina i utwory własne mistrza Paderewskiego w jego nieśmiertelnej interpretacji.

Z koncertów muzyki żywej warto w sobotę zwrócić uwagę na reprezentacyjny koncert filharmoniczny łódzkiej rozgłośni Polskiego Radja, który rozpocznie się o godz. 19.45. — Jest to pierwszy koncert z cyklu „Reprezentacyjnych koncertów rozgłośni Polskiego Radja”. Dzięki tym koncertom słuchacze Polskiego Radja otrzymają w ciągu tygodnia możliwość wysłuchania wszystkich orkiestr symfonicznych w Polsce łącznie z orkiestrą filharmonii warszawskiej.

Na godz. 21.30 Polskie Radio zaprasza wszystkich swoich słuchaczy „na bankiet” z okazji dziesięciolecia, który odbędzie się na falach wszystkich polskich rozgłośni. Oczywiście bankiet ten jest ucztą... tylko duchową, gdyż — jak donosi program — potrawę przyrządzają dwie orkiestry Polskiego Radja z udziałem wykwalitykowanych sił śpiewaczych i instrumentalnych, a szefem kuchni jest popularny dyrygent radjowy Zdzisław Górzyński.

KINO „PALACE” **Charlie Chaplin**

Dzisiaj od 12—2 i 2—4

2 PORANKI PO CENACH ZNIŻONYCH

UWAGA! Film „Dzisiejsze czasy” nie ukaże się w żadnym innym kinie w b. sezonie

w arcyfilmie pt. **„DZISIEJSZE CZASY”**

Grand-Kino Pocz. o 12-ej

Poranki od **80 gr.**

Dla młodzieży dozwolony

PAN TWARDOWSKI osnuty na tle legend i podań ludowych. Młodzież szkolna za okaz. matrykul płaci **80 gr.** Ceny miejsc na wszystkie seanse od zł. 1.09

Teatr Rozmaitości **Nieodwołalnie ostatni tydzień występów** Morisa Szwarca **Żyd Süss**

Dzisiaj o g. 4-oj pp. i 9 w.



XIII MISTRZOSTWA POLSKI W BOKSIE OD 24-26 IV. 1936. W ŁODZI Powtarzane nonsensy!...

Ostatnie uchwały P.Z.B.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu PZB zapadły dwie uchwały, które wyraźnie godzą w mistrzostwa bokserskie Polski w Łodzi.

Pierwsza z tych uchwał, to niedopuszczenie do walk mistrzowskich kandydatów na olimpiadę. Najwyższa magistratura bokserska stanęła na formalnym punkcie i oświadczyła, że w Łodzi startować mogą tylko ci pięściarze, którzy brali udział w mistrzostwach okręgowych.

W ten sposób nie ujrzymy w Łodzi ani Rotholca, ani Jańczaka!

Nie trzeba dodawać, że jest to cios poważny. Ucierpi w ten sposób atrakcyjność zawodów, a co ważniejsze kandydaci na Berlin nie będą mieli okazji zmierzyć się z najpoważniejszymi przeciwnikami polskimi.

Druga uchwała przekreśla projekt wprowadzenia rozstawienia. PZB sprzeciwił się tej inowacji w mistrzostwach. Odbędzie się losowanie i jest niewykluczone, że już w przedbojach spotkają się kandydaci do tytułu mistrzowskiego, a w finale znajdzie się pięściarz mniej wartościowy.

Ta więc uchwała, aczkolwiek pociąga za sobą większe zainteresowanie wstępnych walkami, godzi w finały i powoduje, że znów mistrzostwa nie będą pełnem odzwierciedleniem istotnego stanu rzeczy. Bo któż zaręczy, że Polus nie spotka się pierwszego dnia ze Spodankiewiczem, a Piotrowicz z Białogostkiem znajdzie się w finale? — Albo czy jeszcze jaskrawiej nie zaakcentuje się bezsensowność losowania w wadze średniej, gdzie możliwe jest już pierwsze spotkanie Chmielewskiego z Pisarskim?

Krótko mówiąc, uchwały P.Z.B. godzą w zdrowy rozsądek i utrudniają racjonalne przeprowadzenie największej imprezy pięściarskiej.

Stare nonsensy powtarza się z zadziwiającym uporem!...

Bez Misiurewicza?

Z Poznania donoszą, że udział Misiurewicza w bokserskich mistrzostwach Polski w Łodzi staje się coraz bardziej problematyczny. Forma Misiurewicza jest nadal niezadawalająca i prawdopodobnie POZB nie zezwoli mu na walkę w obronie tytułu mistrza wagi półśredniej.

Bez Welnic pojechał ŁKS do Lwowa

Wczoraj o godz. 9-ej wieczorem wyjechała do Lwowa na mecz ligowy z Pogonią drużyna ŁKS.

Pod kierownictwem trenera p. Czeislera „czerwoni” wyjechali w składzie: Andrzejewski (Kurza), Galecki, Fliegel, Pegza I, Pegza II, Tadeusiewicz, Miller, Lewandowski, Gątkiewicz, Wolski, Król.

Na środku pomocy zagra we Lwowie Pegza II. Welnic nie może wyjechać, został bowiem kontuzjowany na meczu z Warszawianką i po dziś dzień ma obandażowaną klatkę piersiową. Po kontuzji Rudnickiego i Welnic, ŁKS musiał sięgnąć po trzeciego rezerwowego środkowego pomocnika.

Schmeling wierzy, że pokona Louisa!

Amerykańscy managerzy spodziewają się sukcesu finansowego



MAX SCHMELING

Max Schmeling wyjechał 15 b. m. do Ameryki na mecz z Louistem. Przed wyjazdem oświadczył dziennikarzom:

„Gdybym nie był przekonany, że mecz z negrem mogę wygrać, nigdy nie zgodziłbym się na tę walkę. To moja ostatnia szansa, a na mojej drodze stoi tylko Louis”.

Schmeling jest pewny zwycięstwa. Mówi nawet, że wygra w wyśokim stylu. Czy te marzenia nie przysną w zetknięciu z twardą rękawicą, która wysłała już w krainę marzeń inne wielkości, odpowiedź będzie można dopiero po meczu.

W każdym razie Schmeling jest istotnie największym magnesem kasowym Ameryki, a jego spotkanie z Louistem będzie największą sensacją od słynnych walk Dempseya z Tunneyem w latach 1926 i 1927, które przyniosły raz blisko dwa miliony dolarów dochodu a raz nawet przeszło dwa i pół miliona dolarów.

Pierwsza walka Schmelinga na gruncie amerykańskim — kwalifikacyjne spotkanie przed mistrzostwami świata w Madison Square Garden w Nowym Jorku przeciwko Risco — przyniosło 60 tys. dolarów. Już jednak w r. 1929

latem z walki pod gołem niebem przeciwko Paolino w Nowym Jorku osiągnęli organizatorzy 400 tys. dolarów, a walka mistrzowska z Scharkeyem w r. 1930 dała fantastyczną sumę 770 tys. dolarów dochodu.

Minęły jednak wspaniałe dni prosperity i wraz z kryzysem przyszła depresja na rynku bokserskim. W r. 1931 walka mistrzowska Striblinga i Scharkeya dała „tylko” 385 tys. dolarów, a rewanżowe spotkanie w następnym roku 420 tys. dolarów. Mecz Maxa Baera z Walkerem w końcu 1932 r. przyniósł 240 tys. dolarów.

Te fantastyczne na nasze stosunki, a bynajmniej nie imponujące w Ameryce, kwoty nie mogą zadowolić menagerów USA. To też Ameryka czeka na dwa spotkania: Schmelinga z Louistem i zwycięzcę tego meczu z Brandcockiem. Te dwa spotkania — według obliczeń amerykańskich speców — przyniosą łącznie w sumie 5 milionów dolarów nawet w okresie depresji finansowej.

Zwycięzca meczu Schmeling — Louis otrzyma 45 proc. wpływów, pokonany 30 proc., resztę między sobą organizatorzy.



JOE LOUIS

Narazie amerykańskie wierzą w Louisa. Zapomnieli, że jest Amerykaninem i niewątpliwie będą go dopingować w walce z przybyszem z oceanu, który chce się pokusić o tytuł „króla świata” w konkurencji — ich zdaniem — typowo amerykańskiej.

KROPKA NAD

W pani wrodzie, to puder 5 Steurs Forvill, który subtelnością, zapachem i ilością, odcieniem przewyższa wszystkie inne, staje się niezastąpionym kosmetykiem dla każdej cery

FORVILL
Paris

Angielscy piłkarze

przyjadą definitywnie do Polski

W czwartek odbyła się w Londynie w lokalu znanego angielskiego klubu pierwszej angielskiej ligi zawodowej Chelsea konferencja, w której wzięli udział delegaci krakowskiej Wisły. Na konferencji ustalono definitywne warunki, na zasadzie których Chelsea przybędzie na dwa mecze do Polski. Pierwszy

mecz odbędzie się dnia 23 maja w miejscu jeszcze nie ustalonym. Drugi mecz odbędzie się dnia 24 maja w Krakowie w ramach uroczystości jubileuszowych Wisły.

Będzie to pierwszy występ angielskiej drużyny piłkarskiej w Polsce niepodległej.

Wiec sportowy!

Wilno protestuje przeciwko lekceważeniu

Poraz pierwszy w historii sportu polskiego zapowiadają w Wilnie „wiec sportowy”. Ma on być zwołany w najbliższych dniach jako protest przeciwko omijaniu Wilna przy inwestycjach sportowych.

Wilno jest od samego zarania polskiego sportu — tak twierdzą wilanianie — bagatelizowane przez naczelne władze sportowe i dlatego

sport w tym ośrodku nie może się pomyślnie rozwijać.

Ponieważ nie pomagają liczne prośby działaczy sportowych i artykuły prasy, Wilno chce oddać sprawę społeczeństwu.

Wilno spodziewa się, że wiec będzie spokojny i rzeczowy a rezolucje nie zostaną w Warszawie zlekceważone.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Gry sportowe. W sali, przy ul. Zagajnikowej 54 o godz. 18-ej: Finały siatkówki żeńskiej systemem trójkowym.

NIEDZIELA

Piłka nożna. Boisko ŁKS-u, godzina 16: mecz o mistrzostwo kl. A: ŁKS-Ib — Widzew, Boisko Widzewa godz. 11: mecz o mistrz. kl. A. Makabi — WKS. Godz. 16: mecz o mistrzostwo klasy B: Zjednoczone — Konstanyński K.S. Boisko WKS., godz. 16: mecz o mistrzostwo kl. A: SKS. — ŁTSG. Boisko Wimy, o godz. 16: mecz o mistrz. kl. A: Wima — U. T.

W Pabjanicach, o godz. 11-ej: boisko-Sokoła, mecz o mistrz. kl. A: Burza — PTC. Boisko U. T., godz. 16: mecz o mistrz. kl. B: Hakoah — Huragan. Boisko TUR, o godz. 16: mecz o mistrzostwo kl. B: TUR. — Bar Kochba. Mecze o mistrzostwo poprzedzą przedmecz rezerw.

Lekkoatletyka. Z boiska „Sokoła”, przy ul. Tylnej o godz. 10-ej przed południem bieg na przełaj na 5 km. o mistrzostwo okręgu dla mężczyzn. W parku „Helenów” o godz. 15-ej biegi naprzelaj dla juniorów, młodzieży szkolnej, stowarzyszonych i old-bojów organizowane przez rozgłosnicę łódzką z okazji dziesięciolecia Polskiego Radja.

Kolarstwo. Otwarcie sezonu kolarskiego w Łodzi: wyścig p. n. „Pierwszy krok kolarski na 25 km.

Gry sportowe. W sali, przy ul. Zagajnikowej 54 od godz. 10-ej finały siatkówki męskiej systemem trójkowym.

Sporty motorowe. Otwarcie sezonu motocyklowego Z. K. M. i Ł. K. M.

Garbarnia jedzie do Belgii i Francji

BRUKSELA. 17 kwietnia. —

W czasie swego pobytu w Belgii Wisła krakowska nawiązała pertraktacje w imieniu Garbarni z niektórymi drużynami belgijskimi w sprawie ewentualnego wyjazdu Garbarni do Belgii. Belgowie wyrazili w zasadzie zgodę i prawdopodobnie wyjazd Garbarni nastąpi w okresie Zielonych Świąt. Belgowie ze swej strony zwrócili się do kilku klubów francuskich czy nie chęcieliby również zagrać z Garbarnią. Rokowania w tej sprawie trwają.

Ewentualny wyjazd drużyny krakowskiej trwałby około 10 dni.

Łodzianin Kantor

w drużynie olimpijskiej

W wyniku dotychczasowych eliminacji przedolimpijskich powynym zdaje się udział w drużynie olimpijskiej kpt. Dobrowolskiego, kpt. Segdy oraz Sobika w szabli. W szpadzie w skład drużyny wejdą Sbiłk, Za czy i Kantor. Nazwiska dalszych dwóch zawodników oraz rezerwowych jeszcze nie są ustalone. Sytuację wyjaśnia dalsze eliminacje przedolimpijskie.

Piłkarze Łodzi jadą zagranicę

Piłkarze Łodzi grają ostatecznie z reprezentacją Śląska niemieckiego w dn. 21 lub 31 maja.

ŁOZPN nie chce przeszkadzać ŁKS-owi, który 1 czerwca gra z Fortuną, a Niemcy woleliby z różnych względów grać 31 maja.

W sześć tygodni później odbyłby się rewanż w Wrocławiu. Byłby to pierwszy wyjazd łódzkich piłkarzy zagranicę.

*

W dniu jubileuszu ŁOZPN piłkarze będą z reprezentacją zawodową Budapesztu. Gdyby węgry odmówili, związek pertraktuje z innymi poważnymi przeciwnikami, w każdym razie ujrzymy w Łodzi do brych piłkarzy.

Pierwszorządny ZAKŁAD
OKRYĆ DAMSKICH

I. H. CYMERMAN ŚRÓDMIEJSKA 27.
(dawn. Piotrkowska 31) front II p. — Tel. 240-73

Przyjmuje wszelkie zamówienia
pg. ostatnich zagranicznych modeli
po cenach przystępnych

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10—12 i 4—8 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

ENGLISH Teacher gives lessons
and conversation. Cegielniana 3,
tel. 153-14. 254-2

PANNA do dziecka trzyletnie
go ze znajomością niemieckiego
poszukiwana. Żwirki 28, m. 3.

POSZUKIWANA na stałe nau-
czycielka z ukończonym semi-
narjum ze znajomością hebraj-
skiego. Zgłoszenia Al. I Maja
12, m. 9, 2—4. 875-8

MEBLE

stolowe, sypialki, gabinety,
krzesła dębowe, stoły, saloniki,
tapczany oraz wszelkie meble
najnowszych fasonów. Ceny ni-
skie, warunki dogodne
105 Piotrkowska 105
w podwórzu, telef. 136-27
S. BIMKE

POKÓJ umeblowany, słoneczny
z oddzielnym wejściem wynaj-
mę. Sienkiewicza 40, m. 10,
tel. 235-17.

FILM, KTÓRYM ZACHWYCAĆ
SIĘ BĘDZIE CAŁA ŁÓDŹ

**MARLENA DIETRICH
GARY COOPER**

SA NIEZAPOMNIANI
W FILMIE P. T.

POKUSA

— REŻ. —
E. LUBITSCHA i F. BORZAGE

W GRAND-KINIE

Ż. T. K.

(Wólczańska 35, tel. 121-53)

**Odroczenie terminu Walne-
go Zebrania Członków**

Z powodów technicznych od T-wa
niezależnych zostało Doroczne Walne
Zebranie Członków Łódzkiego Od-
działu Ż. T. K. odroczone.

O ponownym terminie Zebrania
Zarząd nie omieszka powiadomić
Ogółu Członków. Zarząd

Poradnia Leczniczo - Wychowawcza

Dr. Med W. Spektorowej

ul. Wólczańska 188 tel. 136-10
(dawniej Pabjanicka 55)

Badania lekarskie, badania psycholo-
giczne. Porady rodzicom i wychowaw-
com w wychowaniu dzieci trudnych.
Wskazania dydaktyczne przy ćwic-
znościach, zaburzeniach pamięci i uwa-
gi. Przyjęcia odbywają się w środy
w godz. 10 — 12 oraz na uprzednie te-
lefoniczne zamówienia.

LECZNICA

ze stalymi łózkami

DLA CHORYCH NA

uszy, nos, gardło

i dróg oddechowych

Piotrkowska 67, tel. 127-81

9r.—2p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowak/
Wezwania na miasto.

CHEŁMY-LAS. — Letnisko no-
woczesne w pobliżu Łodzi, doj-
tramw. zgierskim i ozorkowskim

(45 gr.)

KAWIARNIA I CUKIERNIA

„UL” Traugutta 6, tel. 146-18

(Gmach Hotelu-Savoy)

Bridż, remi (zawsze czyste) — karty — zł. 1.-

pod kier. M. ULRICHA.

Przy kawiarni sala z nowymi bilardami

Godziny gry bilardowej zł. 1,50

za godz. gry od stolika
i inne gry towarzyskie.

WÓZKI dziecięce, wyzmaczki po-
cenach przystępnych poleca Marja
Jakobi, Piotrkowska nr. 107, sklep
w podwórzu. 70-9

Bez forsy niema radości
Bez „OLLA” niema pewności!

OLLA
"Gum..?"

CUKIERNIA

„ZRODŁO”

PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72

poleca

WYBOROWE LODY

wraz z wodą sodową i waflem porcja 35 gr.

KOLACJE JARSKIE

x 4-eh deń po 1.- zł.

DZIŚ OTWARCIE

SKŁADU JEDWABI i WEŁEN

p. f. **L. RZEPKOWICZOWA**

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 152

tel. 132-75

Poleca ostatnie nowości!

Ceny niskie!

W pięknym suchym lesie

Łagiewniki A

5 km. autostradą od ul. Brzezińskiej

10 — 12 pokoi na pensjonat (umeblowane), ewen-
tualnie na cały rok do wynajęcia.

Wiadomość: ul. Piotrkowska 56, m. 9. Tel. 208-86 lub 203-93.

Wynny
10-2.4-8
tel. 201-89

**instituit
de beauté**
Al. Kosciuszki 41

DOKTOR

HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych

Traugutta 9, front, I p.
Tel. 262-98

przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w
w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

KINO TEATR

MIRAZ

11 LISTOPADA 16

Dziś
pocz. 0 4

Ostatnie 2 dni!

Wesoły romans
muzyczny p. t.

W rolach głównych: **Mankiewiczówna, H a l a m a, Zimińska,
Zabczyński, Sielański, Orwid, Sempoliński.**

Następny program: „Gabinet Figur Woskowych”

Manewry miłosne

KINO TEATR

METRO

PRZEJAZD 2

Dziś
pocz. 0 4

Ostatnie 2 dni!

Król humoru

w komedji wojskowej pod tyt.

ADOLF DYMSZA „Dodek na froncie”

Nadprogr. Tyg. Paramountu. — Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Następny program: FLIP i FLAP w filmie „NOCNY PATROL”

Dziś
pocz. 0 5

KINO TEATR

ADRIA

GŁÓWNA 1

Kino-Teatr

„SZTUKA”

Kopernika 16. Tel. 140-72

Dziś i dni następnych!

Najnowszy film polskiej
produkcji roku 1936 p. t.

Jego wielka miłość

W niebywalej obsadzie asów polskich scen:

Stefan Jaracz, Lena Żelichowska, Michał Znicz, Stanisław Sielański

Nast. program: „Kapryśna Marietta” W roli gł. Jeanette Mac Donald

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrówy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1,50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Raj” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenie zamiejscowe obliczane są o 50% drożej.
firm ogg. 100%. Za ogłoszenie tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniński. Za Wydawnictwo „Prawo” odpowiedzialny odp. z ogg. odp. Eugeniusz Kozłowski. W drukarni własnej Piotrkowska 101